

## E. Gierek przebywał w Ostrołęce

W głównym ośrodku Kurpiowszczyzny — Ostrołęce przebywał wczoraj I sekretarz KC PZPR Edward Gierek.

W czasie spotkania z egzekutywą Komitetu Powiatowego PZPR gospodarze poinformowali Edwarda Gierka o do konających się ogromnych przeobrażeniach miasta i powiatu. W ostatnim okresie powstało tutaj 6 dużych zakładów przemysłowych, a wśród nich elektrociepłownia i zakłady celulozowo-papiernicze. Dobiega końca budowa wielkich zakładów mięsnych oraz proszkowni mleka.

Edward Gierek i towarzyszące mu osoby odwiedzili dwa ostatnie z wymienionych zakładów. (PAP)

**PROGRAM SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO ROZWOJU POZNANIA I WIELKOPOLSKI ★ WYKORZYSTANIE ODPADÓW SUROWCOWYCH ★ OCENA REALIZACJI INWESTYCJI ★ POMOC PAŃSTWA DLA ZESPOŁOWEJ GOSPODARKI ROLNEJ ★ USPRAWNIANIE SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW.**

## Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — na posiedzeniu 30 bm. Prezydium Rządu uchwalono zaaprobowany przez Biuro Polityczne KC PZPR program społeczno-gospodarczego rozwoju miasta Poznania i woj. poznańskiego do roku 1980.

Program zakłada dynamiczny rozwój miasta Poznania i całej Wielkopolski, zmierzając w ten sposób do dalszego wzmocnienia roli regionu w życiu polityczno-społecznym i gospodarczym kraju. Przewiduje on rozbudowę i unowocześnienie przemysłu, głównie elektromaszynowego, ciężkiego, chemicznego i rolnospożywczego oraz wydajne zwiększenie produkcji rolniczej. Podnoszeniu poziomu życia miesz-

kańców Wielkopolski służyć będzie rozwój budownictwa mieszkaniowego, rozbudowa i modernizacja urządzeń komunalnych, usługowych, socjalno-kulturalnych i wypoczynkowych oraz dalsze polepszenie warunków pracy załóg robotniczych. Program zakłada także wzmocnienie roli poznańskiego ośrodka naukowego w przygotowywaniu kwalifikowanych kadr dla gospodarki regionu i kraju. Poszerzeniu ulegnie zakres usług komunikacyjnych regionu w związku z jego rosnącą funkcją tranzytową, zarówno o znaczeniu międzynarodowym jak i krajowym.

Z kolei Prezydium Rządu, biorąc pod uwagę konieczność oszczędniejszego wykorzystywania naturalnych zasobów kraju, powzięło decyzję w sprawie kompleksowego zagospodarowania kopalni oraz w surowców odpadowych w następnym 5-leciu i kierunkowo do 1990 r. Chodzi o surowce odpadowe powstające np. w górnictwie przy eksploatacji podstawowych kopalin oraz w procesie technologicznym wielu zakładów przemysłowych. Szacuje się, że do 1980 roku surowców takich powstanie blisko 285 mln ton. Znaczące ich ilości nadają się do przemysłowego zagospodarowania. Decyzja Prezydium Rządu określa kierunki działania i obowiązki resortów, a także zakres prac naukowo-badaw-

czych i wdrożeniowych w dziedzinie wykorzystania surowców odpadowych, z myślą o tworzeniu warunków do ich racjonalnego zagospodarowania. Realizacja przyjętych postanowień powinna przynieść poważne korzyści gospodarcze.

W następnym punkcie obrad Prezydium Rządu omówiło sprawy związane z poprawą efektywności produkcji w przemyśle chemicznym i lekkim.

Poddano wnikliwej ocenie działalność resortów w tej dziedzinie. W konkluzji Prezydium Rządu uznano, że dalsze obniżanie kosztów produkcji w tych resortach jest możliwe i powinno być osiągnięte głównie poprzez racjonalną gospodarkę surowcami i materiałami oraz

Dokończenie na str. 2

## Przed świętem DRW



W poniedziałek, 2 września przypada 29. rocznica proklamowania Demokratycznej Republiki Wietnamu. Okolicznościowy artykuł publikujemy na stronie 2. CAF — fot. — VNA

## CO O TYM SĄDZICIE

### Rewia mody czy szkoła?

Anna wróciła tego dnia ze szkoły jakaś nieswoja. Zaszyła się w swoim „kacie”, obiad zjadła raczej z obowiązku, niż z potrzeby, konwersację ograniczyła do zdrowotnych „tak — nie”. — Co się stało? — próbowała dociec matka. Przecież ukladna szesnastoletka, dobra uczennica, stanowiąca przedmiot rodzicielskiej dumy, inaczej reagowała na szkolne niepowodzenia, trafiające się czasem „gole”.

Nim matka zdecydowała się porozmawiać z córką, ta uprzedziła jej zamiar. — Mam dosyć waszego nakazu! — wydukała ze łzami dziewczyna. — Chcę chodzić do szkoły jak inni: w dzinsach i modnych sweterkach. Po co zajmują one miejsce w szafach — na niedzielę i wakacje? Koniec z jasnymi bluzkami i granatową spódnicą. Dosyć byłam przedmiotem kpiny i uśmieszek kolegów...

Na nic zdały się tłumaczenia, że ucznia obowiązuje umiar i skromność, także w ubiorze. Rozsądna — zdawać by się mogło — córka, nie ustąpiła. Ustąpiła natomiast matka i to... po wizycie u wychowawczyni, która wprowadziła prezentowała podobny do niej pogląd, jednakże wobec wielu uczniów (zwłaszcza uczennic) i ich rodziców jest po prostu beznadziejna. Przymusu uczennic w szkolnym „mundurku” nie ma...

Przytoczona tu w skrócie historia zrelacjonowała mi znajoma nauczycielka o zbliżonym w tym względzie zdaniu, co jej koleżanka. — Spróbuj o tym napisać, może to coś pomoże? — zaproponowała.

Wiem pisać, bo problem owej szkolnej (chodzi o szkoły średnie i przede wszystkim o dziewczęta) „rewii mody” — pewnie, że wagi nie pierwszorzędnej — uznania u publiczności nie znajduje. Niesłusznie chyba. Choćby dlatego, iż dotyczy zjawiska znacznie istotniejszego, niż nasze odczucia wizualne.

Jak długi rok szkolny, obserwuję nieomal codziennie dziewczęta i chłopców z pobliskiego liceum. Młodzież, co tu kryć mamy dorodną. Radują tedy oko zgrabne nastolatki w ładnych, zazwyczaj wielobarwnych, niekiedy przemysłowych strojach, ale — nasuwają też pewne spostrzeżenia. Ze szkoła wszelako różni się cokolwiek od parku, plaży czy salonu mody i należałoby to uhonorować również swym ubiorem oraz że nie wszyscy uczniowie chodzą w „ciuchach” od wujka zza granicy, z PeKaO bądź „Mody Polskiej”, gdyż nie stać na to ich rodziców. Rodzi się przeto uzasadnione podejrzenie o to, iż sytuacja panuje w tym względzie w wielu szkołach niewłaściwa, a czasami wręcz niezdrowa.

Nad współzawodnictwo w nauce, pewne grupy młodzieży (szczególnie dziewczęta) przedkładają rywalizację o palmę pierwszeństwa w... ubiorze. Powie ktoś — młodość ma swoje przywileje. Oczywiście. Ale czy na karb tego należy kłaść np. spędzanie przez licealistki większości popołudniowych godzin między lustrem a szafą i przygotowywanie się na lekcje w dniu następnym tylko pod kątem oświecenia wszystkich nową suknią? Niełatwo też wyobrazić sobie w tym kontekście samopoczucie młodzieży z rodzin mniej zamożnych.

Kilkanaście, a nawet kilka jeszcze lat temu, uczniów obowiązywały mundurki — chłopcy nosili granatowe bluzki, dziewczęta — także fartuszki. Nie twierdzą, że było to rozwiązanie idealne. Miało wszakże wiele stron pozytywnych. Czas i mody się zmieniają, lecz wydaje się, że ubiór ucznia (przynajmniej na terenie szkoły) cechować winien przede wszystkim umiar, nie wykluczający przecież ani praktyczności stroju ani nawet elementów mody.

Są w naszym mieście licea i technika, w których wprowadzono za zgodą uczniów i ich rodziców w miarę ujednolicone ubiory. Ich właściciele chwalać je sobie ze względu na estetykę i wygodę. Czy nie warto by owych „mundurków” (nie — rzecz jasna — bliźniaczo podobnych; od czego w końcu pomysłowość młodych?) rozpowszechnić w innych szkołach średnich? Nieodczowna wydaje się jednak w takim przedsięwzięciu pomoc i akceptacja większości matek i ojców.

WOJCIECH NENTWIG

CO O TYM SĄDZICIE? — Na Wasze listy czekamy do przyszłej środy: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074 ▲ 60-959 Poznań.

## Spotkanie w Urzędzie Miasta Poznania

### Drugie miejsce w VII IMS — najcenniejszym sukcesem wielkopolskiego sportu szkolnego

W tegorocznych lipcowych VII Igrzyskach Młodzieży Szkolnej — imprezie zorganizowanej w ramach Złotu Młodych Przewodników Pracy i Nauki na 30-lecie PRL — reprezentacja Wielkopolski zajęła drugie miejsce za Warszawą. Wczoraj w Sali Białej Urzędu Miasta Poznania odbyło się spotkanie władz partyjnych i administracyjnych województwa i jego stolicy z medalistami Igrzysk, uczniami wielkopolskich szkół podstawowych, ich trenerami i nauczycielami wychowania fizycznego oraz działaczami sportu szkolnego.

W spotkaniu udział wzięli m. in.: sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Stanisław Ku-

lesza, wicewojewoda — Romuald Zysnarski oraz wiceprezydent Poznania — Andrzej Wituski. Na temat sukcesu najmłodszych wielkopolskich sportowców mówili przewodniczący Zarządu Okręgu Szkolnego Związku Sportowego, wicekurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego — Jan Bartkowiak.

Takie, jak wczorajsze spotkanie należy już do tradycji. Odbyło się ono niemal w przeddzień Dni Sportu Szkolnego (2-9. IX). Lecz w żadnym z dotychczasowych IMS Wielkopolska nie odniosła tak znaczących sukcesów. Poznańska reprezentacja (licząca ponad 400 zawodników, a wyłoniona spośród 200 000 uczestników eliminacji) po trafiała rozdzielić od lat rywalizujące ze sobą najsilniejsze okręgi w sporcie w ogóle: Warszawę i Katowice. Wielkopoleanie zgromadzili ogółem 978 punktów, tylko o 25 punktów mniej niż stolicę. Wrocław, który był trzeci, zebrał

688 punktów, a Katowice — na czwartym miejscu — 682 punkty. Ogółem Poznaniowi przypadło w udziale 48 medali (faktycznie było ich 88, gdyż w grach zespołowych medale otrzymywali wszyscy zawodnicy danych drużyn): 17 złotych, 17 srebrnych i 14 brązowych.

Wielkopolska reprezentowana była we wszystkich dyscyplinach Igrzysk i prawie we wszystkich wywalczyła medale. Pierwsze miejsce w kraju zajęli: żeglarze — 57 punktów (3 złote medale i 1 brązowy), lekkoatlety — 154 punkty (6 złotych medali, 1 srebrny i 2 brązowe). Drugie miejsca wywalczyli: kajakerstwo — 94 punkty (6 złotych medali, 5 srebrnych i 1 brązowy) oraz piłkarstwo ręczne — 42 punkty (medal srebrny). Trzecie w pływaniu — 156 punktów (3 złote medale, 4 srebrne i 2 brązowe). W niektórych dyscyplinach zanotowaliśmy ogromny postęp,

Dokończenie na str. 8

## Wielkopolska serdecznie powita dożynkowych gości

Wielkopolska szykuje się na przyjęcie dożynkowych gości. Tak np. Poznań powita w piątek, 6 września 200-osobową delegację Białostockiego, gospodarzy ubiegłorocznych Centralnych Dożynek. W sobotę, 7 września, delegacja białostocka zwiedzi Wystawę Rolniczą na terenach MTP i w Naramowicach, a także Kombinat Ogrodniczy PGR Naramowice. Wieczorem odbędzie się spotkanie z władzami m. Poznania w Pałacu Kultury i koncert. Po obchodach dożynkowych, goście zwiedzą Zakład PGR w Szreniawie i tamtejsze Muzeum Rolnictwa. Następnego dnia w Poznańskiej Fabryce Maszyn Żniwnych zapoznają się z perspektywami produkcji maszyn do zbioru psaz.



### Dymisja rządu Syrii

Jak donoszą z Damaszku, ukazujące się tam dzienniki przynoszą w piątkowym wydaniu wiadomości o nieoczekiwanym ustąpieniu rządu premiera Mahmuda Ajubi, nie podaje się jednak dokładnej daty dymisji gabinetu, ani też powodów, z jakich ona nastąpiła. Przypuszcza się, że ogłoszenie składu nowego rządu, którego misję sformowania powierzył prezydent Hafez al Asad byłemu premierowi Mahmudowi Ajubi, nastąpi dziś rano.

PAP

Dokończenie na str. 2

## 1-8 września wystawa rolnicza w Poznaniu

Dobiegają końca przygotowania do wystawy osiągnięć polskiego rolnictwa w minionym trzydziestolecu i jego perspektywach rozwojowych do roku 1980. Otwarcie wystawy, zlokalizowanej na terenach MTP (kilka pawilonów i plac Marka) oraz w Kombinacie Ogrodniczym PGR Naramowice (ekspozycja zwierząt hodowlanych i eksportowych) przewidziane jest 1 września o godz. 9 rano. Dostępna będzie zwiedzającym: gościom targowym i dożynkowym oraz mieszkańcom Poznania od 1 do 8 września.

Przejrzyste wykonane plany obrazujące będą nie tylko dane ogólne o sytuacji, znaczeniu i funkcjonowaniu rolnictwa polskiego na tle całokształtu życia gospodarczego kraju. Na wystawie znajdują się liczne ilustracje i eksponaty, charakteryzujące poszczególne działy produkcji rolnej, jej zaplecze techniczne (historia, stan bieżący i perspektywy), przetwórstwo rolnospożywcze, postęp w oświacie rolniczej, osiągnięcia nauki. Dla zwiedzających przygotowano przewodnik po wystawie. (emp)

PAP

## Zniesienie zakazu manifestacji w Portugalii

W czwartek wieczorem ogłoszono w Lizbonie rozporządzenie rządu tymczasowego, które znosi obowiązujący dotąd formalnie i wydany przed czterdziestu laty przez władze faszystowskie, zakaz zgromadzeń i manifestacji publicznych, poza oficjalnie organizowanymi. De facto, zakaz ten nie obowiązuje od antyfaszystowskiego zamachu stanu z dnia 25 kwietnia.

Zarządzenie rządu tymczasowego „gwarantuje wszystkim obywatelom swobodę korzystania z prawa zebrania w miejscach publicznych, otwartych lub zamkniętych, w celach, które nie byłyby sprzeczne z prawem lub moralnością; zabrania te nie mogą naruszać praw poszczególnych obywateli oraz porządku publicznego”.



## Święto bohaterskiego narodu

Europa święciła już triumf zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem, kiedy wietnamska armia narodowo-wyzwoleńcza kończyła przygotowania do generalnej ofensywy. Japonia wciąż jeszcze prowadziła wojnę. Na mocy układu podpisanego z przedstawicielami Francji w Hanoi (29 lipca 1941 r.) w sprawie „wspólnej obrony Indochin”, Japonia wprowadziła swoje garnizony wojskowe na ten teren. W marcu 1945 r. Japończycy rozbili jednak oddziały francuskie i przejęli całą władzę w swoje ręce.

Japończycy, zdając sobie sprawę z siły i autorytetu Wiet-Minhu (Liga Niepodległości Wietnamu), rzucili hasło wyzwolenia Wietnamu z niewoli francuskiego kolonializmu i utworzenia niezależnego państwa w ramach „Wielkiej Azji”. Cesarz Bao Dai zgodził się na odegranie roli w tej sprawie i 11 marca 1945 r. ogłosił zniszczenie protektoratu. Na czele rządu wietnamskiego stanął Tran Trong Kim, przywódca partii projapońskich nacjonalistów wietnamskich. Ten manewr nie mógł już jednak zmienić biegu wydarzeń.

11 sierpnia 1945 r. wybuchło powstanie w Ha Tinh, a po kilku dniach prawie cała północna część kraju była wolna. 17 sierpnia doszło do powstania w Hanoi, a wezbrana fala rewolucji toczyła się niepowstrzymanie na południe, ogarniając 23 sierpnia Hue — stolicę cesarza Bao Daia. Kilka dni później cesarz abdykował. W ciągu zaledwie 14 dni cały kraj został wyzwolony.

2 września 1945 roku na centralnym placu Hanoi odbył się potężny wiec ludności miasta, w czasie którego legendarny bojownik o wolność Wietnamu, Ho Chi Minh, proklamował powstanie Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Niedługo naród wietnamski cieszył się wolnością. Już 23 września wojska francuskie, wspomagane przez brytyjskie okręty wojenne, przypuściły szturm na Sajgon. Rozpoczęła się nowa wojna, która po 8 latach w maju 1954 roku zakończyła się klęską kolonizatorów pod Dien Bien Phu. Niestety, w wyniku konferencji genewskiej Wietnam podzielony został tymczasowo na dwie części. Wybory powszechne miały wyłonić centralny rząd i zjednoczyć kraj, ale knowania imperialistów uniemożliwiły przeprowadzenie wyborów i zjednoczenie kraju. Naród wietnamski znów musiał chwycić za broń.

Walki, które początkowo ogarnęły Wietnam Południowy, stały się dla administracji amerykańskiej pretekstem do bezpośredniej interwencji wojskowej. Ale i tym razem, mimo wprowadzenia do walki 500-tysięcznej armii amerykańskiej, mimo bombardowań terytorium DRW, nie udało się zmusić narodu wietnamskiego do kapitulacji. Układy paryskie położyły kres bezpośredniej interwencji Stanów Zjednoczonych, lecz w rzeczywistości trudno mówić o pokoju w tym kraju. Reżim sajoński sabotuje bowiem porozumienia paryskie, nasila agresywne działania wojenne.

Społeczeństwo DRW przystąpiło już do leczenia ran wojennych, chociaż wciąż jeszcze nie może odłożyć broni. Mimo ciągłego zagrożenia, kraj nie tylko podnosi się z ruin, lecz zaczął już realizować dalekosiężne zamierzenia w dziedzinie modernizacji kraju. I nie ulega wątpliwości, że zamierzenia te będą wykonane. Naród wietnamski niejednokrotnie dawał już bowiem dowody niezwykłego poświęcenia, umiłowania ojczyzny. Tak jak w dniach ciężkiej próby, również dziś — odbudowując kraj z wojennych zniszczeń, kładąc podwaliny pod jego dynamiczny rozwój, może on liczyć na pomoc swych wiernych, wypróbowanych przyjaciół — krajów wspólnoty socjalistycznej.

P. A.

## Dziś ostatni dzień zwolnień osób objętych amnestią

31 sierpnia jest ostatnim dniem zwolnień osób korzystających z dobrodziejstwa amnestii. Olbrzymia większość amnestionowanych opuściła już wcześniej zakłady karne i areszty śledcze. W sobotę zwolniona zostanie ostatnia — stosunkowo niewielka już — grupa osób objętych amnestią. Przypomnijmy, że zwolnienia rozpoczęło 23 lipca, a więc już następnego dnia po wejściu w życie amnestii.

Jak dowiaduje się dziennikarz PAP w ministerstwie sprawiedliwości, ok. 60 proc. dotychczas zwolnionych objęto obowiązkiem zatrudnienia. Skrupulatnie wprowadzany jest w życie sądowy system nadzoru nad wywiązywaniem się amnestionowanych z obowiązku podejmowania stałej pracy zarobkowej w wyznaczonych terminach, a także nad warunkami społecznej adaptacji i resocjalizacji w zakładach pracy i miejscu zamieszkania.

Sprawy te nadzorowane są przez kuratorów sądowych. Odpowiednie działania profilaktyczne podejmują także prokuratura oraz milicja. Prowadzi się ewidencje wszystkich zwolnionych, a w tym również tych, na których nie nałożono obowiązku zatrudnienia. Niezależnie od kontroli podejmowania pracy przez amnestionowanych, prokuratura szczególnym zainteresowaniem obejmuje sprawę dążenie zachowania się zwolnionych sprawców przestępstw przeciwko rodzinie. Różnorodne przesiewa związane z nadzorem nad podejmowaniem zatrudnienia są — po zakończeniu zwolnień — głównym kierunkiem działalności wszystkich organów realizujących amnestię.

Dotychczas podjęto już pracę ok. 50 proc. zwolnionych, na których nałożono ten obowiązek. Miejsce pracy nie brakuje.

Pozostałe 50 proc. — to głównie ci, którym wyznaczono dłuższe terminy rozpoczęcia pracy. Przypomnijmy, że — zgodnie z ustawą amnestijną — realizacja obowiązku podjęcia zatrudnienia musi nastąpić w terminie nie dłuższym niż trzy miesiące od momentu zwolnienia z zakładów karnych.

Na ogół wyznacza się jednak krótsze, bo kilkutygodniowe terminy rozpoczęcia pracy. Przewiduje się nasilenie zatrudnienia amnestionowanych nastąpi we wrześniu i na początku października br.

Zdarzają się — aczkolwiek nieliczne w stosunku do liczby

zwolnionych — przypadki nie podejmowania pracy w wyznaczonym terminie, bądź też opuszczenia jej po kilku zaledwie dniach. Z takimi osobami prowadzi się rozmowy ostrzegawcze. Warto przypomnieć wszystkim, którzy lekceważą ten obowiązek, że niepodjęcie pracy lub przerwanie jej przed okresem dwóch lat po uchyleniu orzeczenia o zastosowaniu amnestii, PAP

## W Wielkiej Brytanii brak cukru

Wielka Brytania od dłuższego czasu przeżywa trudności w dziedzinie zaopatrzenia w cukier. Agencje prasowe porównywały nawet je do trudności z ubiegłej wojny. Rząd brytyjski pośpiesznie zabiega o dostawę tego podstawowego artykułu żywnościowego. Rzecznik ministerstwa rolnictwa zakomunikował w piątek, że szef resortu Frederick Peart uda się w tym celu za tydzień do Gujany. W ciągu najbliższych tygodni Wielka Brytania ma otrzymać z Gujany 326 tys. ton cukru. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI; Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań ▲ Redaguje kolegium: Marlan Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. ▲ Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” ▲ Biuro Czołowe: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i terminy druków ogłoszeń redakcja nie odpowiada ▲ Reklamodawcy nie zwracają druków PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wplaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł) rok (208 zł), przyjmuje do pośrednictwa blankietów PKO. Prace wydawnicze: Wydawnictwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe ▲ indeks nr 35029. F-2

## Kolejne ofiary strzałów zamachowca w Nikozji

Apel prezydenta Turcji

Rząd Cypru oskarżył w czwartek Turcję o utrudnianie żegludgi morskiej wokół wyspy. W liście do sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima, delegat Cypru Zenon Rosides oświadczył, że Turcy dopuszczają statki jedynie do portów w Dhekelii i Episkopii, gdzie znajdują się bazy brytyjskie oraz do portu w Limassol.

## Wielkopolska serdecznie wita dożynkowych gości

Dokończenie ze str. 1

września, została przeznaczona na zapoznanie się z gospodarką powiatu, m. in. z Przedsiębiorstwem PGR Łekno, kombinatami PGR Gultowy i Jarosławiec, spółdzielniami produkcyjnymi w Brodowie i Tarnowie, Stacją Zabiegów Ochrony Roślin w Srodzie.

Jedną z grup zwiedzi gospodarstwa produjących rolników indywidualnych w okolicy Środy i Kostrzyna.

Rzeszowianie szczególnie interesują się pracami Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych w Słupi Wielkiej, który uprzednio wysłał do uczestników Centralnych Dożynek do wypełnienia specjalne ankiety.

Goście zwiedzą również Zakład Doświadczalny Instytutu Włókien Łykowych w Pętkowie, gospodarstwo szkolne w Kijewie, należące do Technikum Rolniczego w Srodzie. Wieczorem, 7 września, spotka ją się z władzami powiatu średzkiego w Zasadniczej Szkole Rolniczej w Łeknie. (emp)

## Śmiertelny wypadek w Tatrach

Podczas wspinaczki na wschodniej ścianie „Kościełca” w Tatrach wydarzył się tragiczny wypadek. 26-letni Andrzej Karol Dąbrowski z Białegostoku, który pokonywał ścianę jako pierwszy, w pewnym momencie odpadł od niej; haki asekuracyjne nie wytrzymały ciężaru. Dąbrowski spadł z wysokości 40 m na blok skalny i poniósł śmierć na miejscu. Jego towarzysz nie poniósł żadnego szwanku.

Władze Cypru przystąpiły do organizowania w pobliżu Larnaki pierwszych miasteczek na miotowych dla uchodźców. W końcu przyszłego tygodnia zostanie otwarty pierwszy obóz który pomieści 1.500 osób

W piątek rano w Nikozji został ciężko ranny od kul nieznanego zamachowca przywódca Zjednoczonego Demokratycznego Związku Centrum, Wassos Lysaridis. Jest on lekarzem i współpracownikiem prezydenta Cypru, arcybiskupa Makariosa. Zastrzelony został członek osobistej ochrony Lysaridisa.

Prezydent Republiki Turckiej Fahri Koruturk wygłosił 30 sierpnia przemówienie z okazji przypadającego w tym

## Pogoda sprzyja

## Sprzątać zboża z pól

Poprawa pogody umożliwiła sprzątnięcie z pól reszty zbóż. Tym razem nie ma co czekać na zupełne wysychanie sнопów w szyćgach. Ziarno jest dojrzałe, a lekko wilgotna słoma nie przeszkadza w zwózce ani nie korzystać ze zniżonych opłat za omloty zbóż kombajnami ze szyćg. Warto więc zwrócić się w tej sprawie nie tylko do kółek rolniczych, lecz także i do gospodarstw państwowych i spółdzielczych, które mają już wolne po żniwach kombajny. Do omlotów ze szyćg nadają się bowiem nie tylko Vi stule, lecz również i Bizoni.

Pośpiech w zbiorze zboża z pól jest konieczny, bo nie ma gwarancji jak długo utrzyma się obecna sprzyjająca omlotom pogoda. Trzeba ponadto dokonywać jak najszybciej orek przedsięwziętych, gdyż dobra uprawa gleby, jej przewietrzenie przed siewami, właściwe wynawożenie i terminowy siew, gwarantują dobre plony w roku przyszłym. (emp)

## Zakończenie obrad demografów

30 bm. zakończyła się w Bukareszcie Światowa Konferencja Ludnościowa.

## Oświadczenie TRR RWP

W związku z odkryciem złóż ropy naftowej w szelfie kontynentalnym Wietnamu Południowego, na Morzu Południowochińskim, przedstawiciel delegacji TRR RWP na konsultacji w Celler — Saint Cloud oświadczył, że cały naród Wietnamu Południowego ma niezaprzeczalne prawo dysponowania wszystkimi bogactwami narodowymi swego kraju, a zwłaszcza złożami ropy naftowej.

## Konspiracyjna prasa Chile

Mimo terroru wprowadzonego przez juntę wojskową w Chile, w kraju tym nadal ukazują się w warunkach konspiracyjnych organy prasowe Partii Komunistycznej. Jak zakomunikowano w Buenos Aires, na terytorium Chile wychodzi m. in. pismo Partii Komunistycznej „Unidad Antifascista” („Jedność antyfaszystowska”). Ukazało się już kilka jego numerów.

## Stosunki grecko-rumuńskie

W czwartek dokonano w Bukareszcie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych rumuńsko-greckiej umowy konsularnej. Wejdzie ona

dnia święta zwycięstwa. F. Koruturk zaapelował do rządu Grecji by nie dopuścił do powstania się krwawych wydarzeń z lat 20-tych, kiedy te państwa toczyły się sobą wojnę. Poniósł wówczas śmierć setki tysięcy Turków i Greków.

Rząd USA dostarczył Turcji pierwsze 2 z 40 zamówionych samolotów typu „Phantom” — oświadczył w piątek rzecznik rządu tureckiego. Dalsze samoloty tego typu będą dostarczały niewielkimi partiami każdego miesiąca. (PAP)

## Z prac Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

stały wzrost wydajności pracy. Istotną rolę w tej mierze powinna również odegrać poprawa jakości produkcji i coraz lepsze dostosowywanie wyrobów do potrzeb klientów.

Prezydium Rządu rozpatrzyło informację komisji partyjno-rządowej do spraw inwestycji na temat przebiegu realizacji inwestycji w dziedzinie nauki, ochrony zdrowia, oświaty i wychowania, kultury, handlu i turystyki, a więc obiektów związanych z bezpośrednim zaspokajaniem codziennych potrzeb ludności. Stwierdzono, że zadania te były w minionych 3 latach, z punktu widzenia wielkości nakładów, realizowane z wyprzedzeniem w stosunku do planu 5-letniego. Jednakże uzyskiwane wyniki rzeczowe nie pod każdym względem mogą być uznane za zadowalające.

Prezydium Rządu przyjęło również decyzję o rozpoczęciu w drugim półroczu 1974 r. nowych zadań inwestycyjnych w resorcie przemysłu maszynowego. Nowe inwestycje są obciążone na rozwijanie produkcji wyrobów na potrzeby rynku. Są one należycie przygotowane do realizacji i mają zapewnić wykonawstwo. Dla części obiektów przyjęto cykl budowy skrócony w stosunku do normalnego.

Prezydium Rządu przyjęło kolejne postanowienia w sprawie zagospodarowania gruntów rolnych przez uspołecznione jednostki gospodarki rolnej oraz w sprawie pomocy państwa dla zespołowej gospodarki w rolnictwie.

Uchwała w sprawie zagospodarowania gruntów tworzy państwowym przedsiębiorstwom gospodarki rolnej, pań

## Żądanie ostrzejszej kontroli FBI

Znani działacze ruchu na rzecz obrony praw obywatelskich w USA, Jackson i Poussaint, wystąpili na łamach dziennika „New York Times” z wezwaniem o wprowadzenie ostrzejszej kontroli z ramienia społeczeństwa i kongresu amerykańskiego działalności Federalnego Biura Śledczego (FBI). Podkreślają oni, iż działalność FBI nie ma nic wspólnego z dobrem kraju. Instytucja ta stosuje regularne akty represji wobec ludzi o innych poglądach oraz dąży, co zresztą przyznał jej były szef Edgar Hoover, do rozgromienia, dyskredytowania bądź zneutralizowania ruchu murzyńskiego, organizacji i grup bojowników o prawa obywatelskie, ich przywódców i zwolenników. (PAP)

stwowym gospodarstwem rolnym, spółdzielniom produkcyjnym i kółkom rolniczym korzystne warunki ekonomiczne dla przejmowania i zagospodarowywania gruntów rolnych.

Uchwała w sprawie pomocy państwa dla zespołowej gospodarki w rolnictwie przyznała do spółdzielniom produkcyjnym i kółkom rolniczym prawo korzystania z kredytów bankowych na nabywanie gruntów rolnych i budynków niezbędnych do prowadzenia działalności zespołowej, a także na wypłacanie skumulowanej renty gruntowej rolnikom przekazującym grunty. Kredyty te mogą być częściowo umarzane.

Prezydium Rządu rozpatrzyło również sprawę zaopatrzenia materiałowego dla przemysłu meblarskiego w latach 1975—1980. Powzięta w tym przedmiocie decyzja jest aktem wykonawczym do rządowego programu rozwoju przemysłu meblarskiego, uchwalonego w marcu br.

Prezydium Rządu podjęło decyzję w sprawie prawidłowego, zgodnego z potrzebami gospodarki narodowej kształcenia i zatrudnienia absolwentów szkół. Tworzy ona warunki do racjonalnego zatrudnienia i prawidłowego rozmieszczenia kwalifikowanych kadr.

Prezydium Rządu rozpatrzyło również i zaopatrzało projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie sprzedaży samochodów osobowych. Wychodząc naprzeciw postulatowi nabywców, w uchwale przewiduje się usprawnienie sprzedaży. Rozszerzenie systemu przedpłat na samochody pozwoli na wcześniejsze uzyskanie środków niezbędnych dla rozwoju usług motoryzacyjnych. (PAP)

micznej Organizacji Państw Eksportujących Ropę Naftową (OPEC). Komisja ma m. in. opracować zalecenia w sprawie cen ropy naftowej na IV kwartał br.

## Nowa rakiet lotnicza RFN

Monachijski koncern zbrojeniowy „Messerschmitt-Boelkow-Blohm” (MBB) na zlecenie Bundeswehry opracował nowy typ rakiety dla lotnictwa wojennego. Nosi ona nazwę „Jumbo”. W rakiecie powietrze-zemia tego typu będą wyposażone m. in. nowe wielozadaniowe samoloty bojowe „MRCA” produkowane przez ten koncern.

## M. Dajan w RPA

Dowodem zacieśniania się współpracy Izraela z rasistowskim reżimem RPA jest obecna wizyta w Johannesburgu b. ministra obrony Izraela, Mosze Dajana. Dajan przebywa w RPA od 22 sierpnia na zaproszenie tamtejszych kół gospodarczych.

## Eksplozja w Libanie

W czwartek wieczorem w libańskim mieście Saïda (35 km na południe od Beirutu) eksplodowała bomba w gmachu amerykańskiego towarzystwa ubezpieczeniowego. Stwierdzono, że była to bomba z onofionem zapalonym. Ofiar w ludziach nie zanotowano.

**POGODA**

Zachmurzenie małe i umiarkowane. Na południu możliwe lokalne burze. Temp. maks. od 24 do 28 st. Wiatry słabe i umiarkowane, wschodnie i południowo-wschodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.



# Między Puszczą a Notecią

Na przykładzie przemysłu meblarskiego

## Egzamin z samodzielności

Pamięć większości miejscowego społeczeństwa nie sięga tych lat, gdy rodziło się „nowe”. Zresztą połowa tu takich, którzy przybyli do Czarnkowa wiele lat po wojnie, gdy zarysowane już były plany jego gospodarczego i urbanistycznego rozwoju. U starszych czas zatęchły le szczegółów tamtych dni, ale najważniejszego zapamiętnić nie można. Przeto i porównywać łatwiej, jak było 30 lat temu, jak jest dzisiaj.

Antoni Kubiński, drukarz z „terenówki” (jak popularnie nazywa się tu Czarnkowskie Przedsiębiorstwo Usługowo-Wytwórcze Przemysłu Terenowego) mówi, że gdyby się teraz urodził, miałby chyba jako miejsce urodzenia wpisać Czarnków, bo do tej jego rodzinnej wsi teraz sięgają prawie hale Fabryki Płyt Pilśniowych. Kubiński jest żywą kroniką powojennego Czarnkowa. Życiorys ma bogaty. Najlepszy wiek, to lata walki i pracy. Zawodowej i konspiracyjnej. A później, od czterdziestego piątego, współdziałał w tworzeniu podwalin pod budowę nowej Polski.

— Niewiele pozostało z tych działaczy — wspomina — którzy jeszcze przed oficjalnym rozwiązaniem komórek PPR-u organizowali Tymczasowy Zarząd Miasta. Najwięcej mogą o tych czasach powiedzieć Michał Purgiel, czy Stanisław Hundt. Wykrusza się stara gwardia. Teraz nowi działają. To i dobrze.

Kubiński wspomina prze-

szłość, w której utrwalili się przemarsze wojsk i odgłosy walk na Wale Pomorskim. On sprawował wtedy nadzór nad urzędem ziemskim, paracelacją, repatriacją. Po ustaniu działań ludzie porzadzali ulice miasta. Na pamiątkę wojny pozostawiono uszkodzony pociskiem czołg, stojący obecnie na cokole, na głównym placu miasta — placu Wolności. Pod tym pomnikiem spoczywają szczątki 288 żołnierzy radzieckich, poległych podczas forsowania Noteci. Część domów legła wówczas w gruzach, ale mimo to

Niemców. Przybyło wprawdzie w pierwszych latach po wyzwoleniu trochę przesiedleńców, głównie z Rzeszowszczyzny, ale i tak nie było nawet czterech tysięcy mieszkańców. Teraz jest ich dwadzieścia więcej, rodowitych i napływowych czarnkowiec; wielu tu przybyło z wsi, z różnych stron kraju, wysoko kwalifikowanych fachowców, którym powierzono zbudowanie w tym mieście przemysłu. Bo jakże bez niego podźwignąć je gospodarczo, dać ludziom zatrudnienie? Czego można oczekiwać po młynie, małym

rozwoju; ich powstanie zdynamizowało życie w mieście i okolicy.

### Na delegację do „Płyt”

Czarnkowskie Zakłady Płyt Pilśniowych powstały w roku 1965. Zdecydowały o tym 3 czynniki: istniejący jeszcze wówczas nadmiar siły roboczej, bogactwo lasów w powiecie — źródła, surowca i duże zapotrzebowanie szczególnie przemysłu meblarskiego na płyty drewnopodobne. Tam, gdzie jeszcze 10 lat temu były łaki, dzisiaj ciągnie się kilkusetmetrowy rząd hal produkcyjnych. Zanim opuszczać je zaczęły płyty pilśniowe — zwykłe twardo, lakierowane — potrzebni byli fachowcy tej branży. „Wypożyczyci” ich na najtrudniejszy okres pokrewne zakłady np. w Nidzie, czy Czarnej Wodzie. Tacy inżynierowie jak Zbigniew Popiółkiewicz, Edward Gurdziel czy Jerzy Kasprzak przyjeżdżali tu na delegację jako podstawowa kadra techniczna nowego zakładu. Nie myśleli, że zwiążą się z tym miastem, a pozostali.

Czarnkowskie „Płyty” to zakład na wskroś nowoczesny, wśród innych w kraju prototypowy. W ostatnich latach wyspecjalizowaliśmy się w budowie tego rodzaju fabryk i eksportujemy je do ZSRR, Bułgarii, Rumunii, Turcji, Pakistanu. Stamtąd przyjeżdżają też raz pracownicy na przeszkolenie do Czarnkowa. Nowa wykwadratowana kadra „Płyt” liczy ponad 800 osób, po dalszej rozbudowie, za 2 lata zatrudni się chyba dalsze dwie setki pracowników.

Jest jeszcze w Czarnkowie trzeci ważny zakład, odgrywający dużą rolę w przemysłowym rozwoju miasta: Spółdzielnia Pracy „Stolarz”. Kooperuje obecnie z Obornickimi Fabrykami Mebli i pierwsza w kraju otrzymała prawo oznaczania swoich wyrobów znakiem jakości.

### Morena stawia granice

Okolice Czarnkowa należą do najładniejszych w województwie. Morenowe wzgórza strumyńskimi uskokami spadają w dolinę ku Noteci. Ale morena — choć malownicza stanęła na przeszkodzie formuś ukształtowania się miejskich granic, komplikuje rozbudowę miasta. Różnice wzniesień, dochodzące tu do 100 metrów powodują, że miasto roz-

Dokończenie na str. 6

ZOFIA DOHNKE

Powiat CZARNKÓW — położony w północno-zachodniej części Wielkopolski jest średnim pod względem wielkości. Zajmuje powierzchnię 971 km<sup>2</sup>, natomiast gęstość jego zaludnienia należy do najmniejszych: 45 mieszkańców na 1 km<sup>2</sup>. Jest to wynikiem dużej leśistości powiatu, wynoszącej 47 procent powierzchni. 28 procent ludności to mieszkańcy dwóch miast — Czarnkowa — stolicy powiatu i Wielunia. Czarnków jest miastem starym. Nieznana jest dokładna data jego lokacji, wiadomo tylko, że otrzymał prawa miejskie za panowania Kazimierza Wielkiego, ale pierwsza wzmianka o istnieniu Czarnkowa znajduje się w kronice Galla Anonima, jako o grodzie obronny zbudowanym nad Notecią na szlaku z Poznania na Pomorze. Lata międzywojenne w tym przygranicznym miasteczku są okresem zastoju i bezrobocia. Od roku 1945 następuje dopiero systematyczny jego rozwój.

CZARNKÓW leży w odległości około 70 km od Poznania przy drugorzędnej linii kolejowej, ma natomiast dogodne połączenia autobusowe we wszystkich kierunkach.

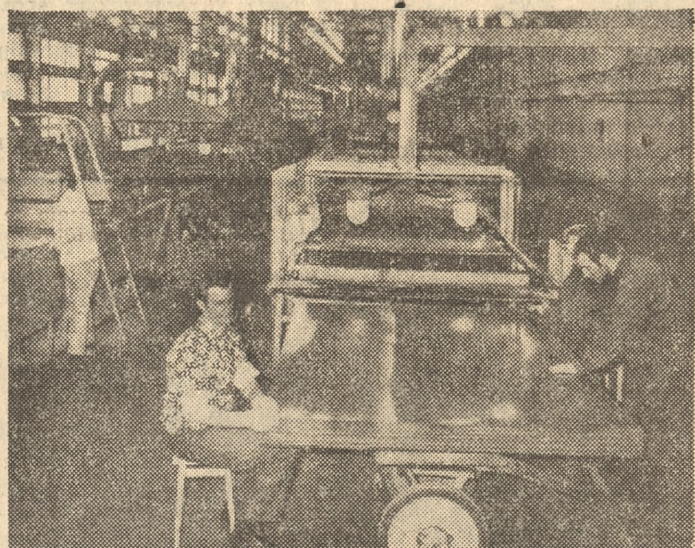
kłopoty mieszkaniowe były mniejsze, bo i ludzi było mniej niż dziś.

### Najpierw był „Meblomor”

Zawierucha wojenna przeżyli mieszkańcy wyjechały liczne kiedyś grupy

Nowa hala Zakładów Wytwórczych Płyt Pilśniowych w Czarnkowie.

Fot. — H. Kamza



browarze, paru warsztatach rzemieślniczych, 2 tartakach, mogących zatrudniać po 20 osób? A wolnych rąk do pracy było dużo w Czarnkowie i okolicy, gdzie, ziemie nieurodzajne, a lesiste.

Więc najpierw przemysł tenorew przejął tartak i z tego zrodził się „Meblomor” — Fabryka Sprzętu Okrętowego, kooperująca ze Stoczną Gdańską i wyposażająca budowane tam statki w metalowe meble okrętowe. Niemożliwa jest produkcja seryjna tych mebli, bo co statek to inne parametry i potrzeby. Mimo to wiele już naszych jednostek pływających umebłowali ludzie z Czarnkowa.

Zakład się rozbudowuje. Za trudnia obecnie około 500 osób, a kiedy oddana zostanie do użytku powstająca właśnie nowa hala — miejsce pracy znów przybędzie.

Fachowe kadry dla miejscowego przemysłu kształciła nowa zasadnicza szkoła zawodowa, na której budowę „Meblomor” wyasygnował 5 milionów złotych. Szkoła duża, a już za czasów, przygotowująca obecnie niezbędnych fachowców. Większość pójdzie chyba do „Płyt”, które na tym terenie są największym zakładem o dużych perspektywach

Dokonując codziennie zakupów nie uświadczymy sobie, że mamy do czynienia z działalnością normalizacyjną. Przekonujemy się o tym najczęściej wtedy, gdy dochodzi do reklamacji, kiedy towar nie ma pożądanych walorów i trzeba odwoływać się do obiektywnego autorytetu normy. Zaskakuje nas wtedy, jak bardzo precyzyjnie sformułowane w normach podstawowe kryteria, którym wyrób powinien odpowiadać.

Reguły, które wnoszą do produkcji normalizacja, nabrały coraz większego znaczenia, są warunkami rozwoju współczesnej produkcji przemysłowej. Jeśli bowiem goły produkt składa się z kilku zaledwie elementów, to stosunkowo łatwo uzgodnić można z wytwórcami niezbędne ich właściwości: jakość, metody kontroli i badań. Kiedy jednak przy masowej i skomplikowanej produkcji współprace z sobą dużą liczbą partnerów, wówczas nie sposób do każdej umowy dołączyć całe tomu szczegółowych rozwiązań. Te niezbędne ustalenia parametrów w sposób dla wszystkich jednoznaczny zawiera norma. Podobnie ma się rzecz, gdy współpraca wchodzi poza ramy jednego kraju. Normy oparte na międzynarodowych porozumieniach stanowią wspólny język nowo-

czesnej produkcji i wymiany towarowej.

Norma ustalając określone wymagania w stosunku do wyrobów, metod wytwarzania lub metod badania materiałów, surowców i wyrobów gotowych mobilizuje do postępu technicznego. Ma ona bowiem z punktu widzenia technicznego charakter wyprzedzający. Oznacza to, że norma nie sta-

### Bez komputera

## Esperanto nowoczesności

wia sobie za cel jedynie utrwalenia aktualnego poziomu produkcji, ale wskazuje także na przyszłościowy program przemysłu. Jednocześnie normy są doskonałe.

Najbardziej ogólne dane mówią, że jedna złotówka wydana na działalność normalizacyjną przynosi kilka dziesiąt złotych różnorodnych korzyści. Precyzyjne wyliczenie nie jest łatwe, gdyż nie wszystkie wartości są wymierne. Oto np. przemysł okrętowy: podstawowym materiałem używanym w stoczniach są blachy stalowe. Przed wprowadzeniem ich unifikacji zaopatrzenie opiewało na 550 typowymiary, po jej dokonaniu liczba ta spadła do około 130, chociaż produkcja raczej się różni

cowała. Przy ewentualnym obliczaniu efektów ekonomicznych należałoby wziąć pod uwagę takie skutki, jak uproszczenie pracy hut, zwiększenie rytmiczności produkcji stoczni itd. Natomiast skutkiem przeprowadzonej unifikacji typowymiary worków papierowych było zmniejszenie liczby wymiarów z 210 do 32, i w tym wypadku oblicze-

nie efektu w złotychkach jest trudne. Wprowadzenie normy na kable energetyczne i sygnalizacyjne o izolacji ze sztucznego tworzywa pozwoliło oszczędzić tysiące ton ołowiu.

Normalizacja nie ogranicza się do spraw produkcyjnych. Dotyczy m. in. transportu. Chodzi o transport kontenerowy przy użyciu palet, który — jak się oblicza — jest 8-krotnie tańszy w porównaniu z tradycyjnym. Warunkiem prowadzenia jest tu daleko idąca i wielostronna normalizacja: palet, pojemników, środków transportu od wózka magazynowego po statek itd. Podobnie dokonanie normalizacji opakowań wydaje się rzeczą konieczną,

jak i opłacalną. Mamy bowiem obecnie wielką liczbę różnych opakowań, co znacznie utrudnia manewrowanie nimi.

Tak więc efekty ekonomiczne stosowania normalizacji wyraża się oszczędnością uzyskaną w produkcji, bądź eksploatacji wyrobów, a więc oszczędności energii, materiałów, czasu ludzkiego, nakładów finansowych.

Bardziej uchwytne są efekty techniczne, np. zwiększenie wydajności maszyn i urządzeń wskutek pełniejszego ich wykorzystania oraz normalizacja pewnych wymagań technologicznych; normalizacja poczyniła gospodarki remontowej może wpłynąć na poprawę sprawności działania urządzeń produkcyjnych; normalizacja ułatwia pracę konstruktorom, którzy coraz częściej wykorzystują znormalizowane typowe elementy (np. tylko 11 zespołów wystarczy do zbudowania 9 różnych narzędzi elektrycznych).

Mniej zauważają ekspozycje się znaczenie efektów organizacyjnych: uproszczenie metod sterowania procesami wytwórczymi bądź

gospodarki materiałami. Inny przykładem jest także ułatwienie informacji technicznej i jej wymiany, co sprzyja szybszemu podejmowaniu decyzji.

W potocznym rozumieniu zwykło się łączyć normalizację z techniką, dzisiaj patrzy się na nią także oczami humanisty. Chroni ona bowiem przed skutkami rozwoju naszej przemysłowej cywilizacji nie tylko przez eliminowanie chaosu w zakresie działań technicznych, lecz również przez stawianie barier szkodliwym dla zdrowia działaniom substancji urządzeń fabrycznych, transportowych itp. Dużą uwagę poświęca się normalizacji związanej z ochroną środowiska i bezpieczeństwa pracy. Ustanowiono normy dotyczące badań i dopuszczalnego poziomu hałasu w pomieszczeniach silowni telekomunikacyjnych, badań hałasowości tłumików wydechowych pojazdów samochodowych itp.

Dzisiaj normalizacja uwzględnia wymagania ergonomiczne, estetyczne, daleko odeszliśmy więc od popularnego wyobrażenia o normalizacji dyktującej wymiary śrub i blach. Ale właśnie na tym polega m. in. jej dzisiejsze oblicze: wkracza na teren do niedawna obce, obejmując coraz to nowe obszary, by leniej służyć gospodarce i człowiekowi.

JOLANTA  
NAPRUSZEWSKA

skiwanie właściwych relacji ekonomicznych pomiędzy wzrostem zatrudnienia, wydajności pracy i funduszem płac a produkcją dodaną\*). Przedsiębiorstwom wyznacza się tylko dwa wskaźniki dyrektywne: wartości dostaw mebli na rynek oraz wielkości eksportu z rozbiorem na kierunki zbytu.

Rok nie jest okresem wystarczająco długim dla wyczerpującej oceny działania nowego systemu. Niemniej wystarcza do snuca wniosków i refleksji. Jeśli na przykład z porównań i analiz wynika, że w latach ubiegłych dynamika wzrostu produkcji mebli kształtowała się na poziomie 8—10 procent rocznie a w 1973 roku skoczyła do 20 procent, to chyba można z tego wyciągnąć wnioski, że nowy system silniej działa na wzrost produkcji.

Towarzyszyła mu poprawa jakości mebli. Nowe i zmodyfikowane wzory stanowiły już 23 procent dostaw rynkowych. O 40 procent wzrosła wartość mebli oznaczonych znakiem jakości. Wskaźnik reklamacji zmniejszył się z 2 do 1,8 procenta. Wszystko to także ma swoją wymowę.

Na uwagę zasługują jeszcze inne zjawiska. Po raz pierwszy od wielu lat przemysł meblarski uzyskał tak wysoką — bo sięgającą 20 procent — obniżkę kosztów materiałowych produkcji. Po drugie: już ponad 82 procent całego przyrostu produkcji mebli uzyskano dzięki wzrostowi wydajności pracy. Tak dobrych wyników meblarstwo dotąd nie osiągało. Świadczy to, że bodźce nowego systemu ekonomicznego zadziałały we właściwym kierunku. Potwierdzają to w znacznym stopniu wyniki I półrocza br.

Wysoka dynamika produkcji dodanej i obniżka kosztów materiałowych w decydujący sposób wpłynęły na poprawę sytuacji materialnej pracowników. W ciągu roku średnie płace załóg zwiększyły się o 8,6 procent. Wzrosły także inne fundusze własne meblarstwa.

Poprawiono zarazem warunki socjalne i bytowe załóg. Za instalowano sporo nowych wygodniejszych i wygodniejszych w obsłudze maszyn i urządzeń. Poprawiono oświetlenie i wentylację. Oddano do użytku trzy nowe ośrodki czasowe. Zmodernizowano lub rozbudowano stare. Dzięki temu liczba miejsc czasowych wzrosła o ponad 80 procent.

Pozytywnie ocenia się również uzyskanie w pierwszym okresie wdrażania nowego systemu ekonomicznego, wyniki finansowe. Przy dynamicznej sprzedaży mebli sięgającej 20 procent, porównywalne koszty własne produkcji wzrosły tylko o 17 procent. Było to możliwe głównie dzięki lepszej gospodarce materiałowej.

Udział kosztów surowców w całej produkcji sprężanej zmniejszył się z 65,2 do 63,9 procent, a więc o 1,3 punkta. W latach ubiegłych spadek ten nigdy nie przekraczał granicy 1 procenta. Należy przy tym pamiętać, że sukces ten osiągnięto w okresie znacznego wzrostu cen materiałów importowanych i zwiększenia zakupów za granicą, co znacznie zwiększa znaczenie tego sukcesu.

Dokończenie na str. 6

PIOTR CHOJACKI

\*) Produkcją dodaną nazywamy tę część produkcji globalnej zakładów, która pozostaje po odliczeniu wartości zużytych materiałów, paliw, energii, usług kooperacyjnych i innych, amortyzacji i innych zakupów. Równa się więc tej wartości, którą załogi „dodały” — swoją pracą — do wartości wytworzonej wcześniej przez innych, np. kooperantów.

Miernikiem wartości dodanej posługują się wszystkie Wielkie Organizacje Gospodarcze, wdrażające nowy system planowania i zarządzania. Organizacje te skupiają już około 30 procent zatrudnionych w przemyśle. Na nowych zasadach pracuje także handel wewnętrzny.



Jeden ze swych reportaży z Bułgarii, poświęcony specyfice gabrowskiego humoru, zakończyłam sformułowaniem podającym w wątpliwość zdolności poznania-ków do kpienia z własnych przywar czy specyficznych cech regionu. Imię pan Zagłoba kazałby mi z pewnością wleźć pod stół i obelgi te odszekać, bo oto rarytasem Kiermaszu Kulturalnego podczas tegorocznego I Harcerskiego Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej „Kielce 74” były od-

Echa harcerskiego festiwalu KIELCE-74

## Poznańskie „pyry” górą

powiednio reklamowane przez stoisko wielkopolskich harcerzy „pyry z gziem” tudzież festiwalowe pamiątki w postaci... surowego ziemniaka z napisem „Pyra z Poznania”. Pierwsze cieszyły się takim wzięciem, że wkrótce towaru zabrakło i na stoisku pojawiła się jakże dobrze nam znana karteczka: „Inwentura — najbliższy sklep: Poznań ul. Czerwonej Armii...”

Obok reklamowej pyry znalazły się na naszym stoisku wytwory zakładów „Winiary” i „Amino” (prezentacja połączona była z degustacją), na miejscu był też salon kosmetyczny „Polleny-Lechii”, w którym na poczekaniu malowano m. in. twarzowe piegi...

Barwnie i wesoło było na kiermaszu; „repertuar” zależał od pomysłowości organizatorów poszczególnych stoisk. Była więc i autentyczna plaża ze smażalnią ryb, i masło wyrabiane na miejscu w kierzankach (naczyniach drewnianych, górą zwężonych, w których za pomocą specjalnego bijaka ubijano masło ze śmietany), i wiele innych rzeczy. Zakończeniem kiermaszu było przedstawienie w sposób dowcipny i wesoły specyfiki regionu i tego, co w nim najciekawsze i najcenniejsze. Użył skanie przez młodych Wielkopolan pierwszego miejsca (równeż nie było z Kielcami, które zaprezentowały autentyczne dystrybutory dowodów, że poznaniacy nie gęsi, też swój humor mają).

### MUZYKA BEZ DECYBELI?

W spotkaniach kieleckich uczestniczyło dwa i pół tysiąca młodzieży ze wszystkich środowisk. Szeroka konfrontacja zjawisk, charakteryzujących współczesną kulturę młodych, pozwoliła na szereg ciekawych obserwacji. Okazało się, że warunkiem sukcesu nie jest wcale posiadanie drogich instrumentów muzycznych, wymyślnych dekoracji, wspaniałych wzmocniaczy i reflektorów, że muzykę można „robić” bez decybeli. Furorę — zdaniem przewodniczącego jury festiwalu, reżysera Tadeusza Aleksandrowicza — robiły zespoły posługujące się niezwykle prostymi instrumentami, pięknie operujące słowem, czysto i niemalże a cappella śpiewające. Wśród nich — Manufaktura Piosenek Harcerskiej „Wartaki” z Koła.

Manufaktura działa dopiero drugi rok, powstała w czerwcu ubiegłego roku, gdy trzeba było wystąpić jakiś oryginalny zespół do Fromborka. Henryk Perzyński, harcmistrz, a „w cywilu” nauczyciel wychowania muzycznego w Szkole Podstawowej nr 2 w Kole, skrzyknął wtedy cztery śpiewające dziewczyny i pojechali. Zdobyli ogromną popularność M.in. dlatego, że był to zespół „bezbędnowy”...

Podczas tegorocznego festiwalu rozgłosu harcerska zorganizowała tzw. „krąg ogniskowy” dla twórców i wyko-

nawców piosenek dotąd nie śpiewanych, nie znanych. Pod czas dwóch koncertów zaprezentowano około 100 piosenek z czego „Wartaki” zaproponowały 8, zdobywając pierwsze miejsce.

### GRAC MOŻNA I NA PUSTYM PLACU

Częścią festiwalu były tzw. „warsztaty artystyczne”. Pod czas jednego z takich warsztatów znany reżyser Kazimierz Braun, kierujący pracą zespołów teatralnych (w festiwalu uczestniczyło ich 17), zwrócił się do poznaniaków z pytaniem: „Co byście zrobili, gdyby kazano wam nagle zagrać na pustym placu?” Chwila konsternacji. Potem nieśmiało zaproponowano: „Czy możemy dać odpowiedź jutro?”

Najajutrz członkowie Teatru Żywego Słowa i Łalki „Zielony Płomień” mogli bez trudu udzielić wyczerpującej odpowiedzi. Po prostu poszli na największy plac Kielec i... zagrali. Na pustym placu. Bez dekoracji i bez widowni. Przedstawienie „Patriotycznego westernu dla dzieci starszych Baśń ognia” nie zajęło im zbyt wiele czasu. Około pół godziny. Zaczęli przy pustym placu, kończyli przy 300-osobowej widowni.

Byli prawdziwą rewelacją festiwalu. Potrafili grać wszędzie. Bez reflektorów i wspaniałych dekoracji. Któregoś dnia skrzyknęli się i poszli ze swym teatrem na kieleckie podwórka. Bawili się i bawili innych. I to było ich wartością największą.

Wspomniany już Kazimierz

Braun niejednokrotnie podkreślał, że nauczył się od nich niejednego nowego środka wyrazu. Nawet jeśli te słowa dyktowała zwykła kurtuazja, wysoka ocena poznańskiego zespołu przez jury festiwalu to nie tylko uznanie poziomu artystycznego i ciekawych poszukiwań reperturowych, lecz także akceptacja nowych form pracy z młodzieżą, dalekich od hermetyzmu niektórych renomowanych zespołów. „Zielony Płomień” nie uznaje żadnych specjalnych eliminacji, dzieci — uczniowie Szkoły Podstawowej nr 29 na Winogradach, wśród których są także osoby z wadami wymowy (!) — same dzielą się rolami, dopasowują siebie do tych ról, określają swoje miejsce w sztuce. Rola kierowników zespołu: Urszuli i Bronisława Nowaków, jest tu jeszcze gołnie trudna...

Harcerski Festiwal Kultury Młodzieży Szkolnej „Kielce 74” trwał od 28 lipca do 18 sierpnia. Po obejrzeniu koncertów przygotowanych przez reprezentacje poszczególnych województw jury pod przewodnictwem reżysera Tadeusza Aleksandrowicza uznało, że najciekawsze i najlepiej przygotowane były koncerty dwu reprezentacji: Poznania i Mazowsza. Przyszło im równorzędnym pierwsze miejsce. Poznaniacy ustąpili Mazowszu jedynie w rozgrywkach sportowych, zajmując w sumie drugie miejsce w festiwalu. A jechali tam z cicha nadzieją, że może znajdą się w pierwszej dziesiątce...

BOGNA WOJCIECHOWSKA

### Psycholog radzi

## Jak pomóc dzieciom w nauce

W naszym cyklu wypowiedzi się dzisiaj pedagog mgr Helena Napierała z Poradni Wychowawczo-Zawodowej na Starym Mieście w Poznaniu, która podejmuje aktualny na progu nowego roku szkolnego temat.

Nauka domowa dzieci stanowi nierozłączną część procesu dydaktyczno-wychowawczego. Lekcja jest zbyt krótka, aby dziecko mogło dokładnie opanować przerobiony materiał nauczania. Trwałe przyswojenie i opanowanie materiału musi być poparte samodzielną nauką w domu. Ma ona wdrażać dziecko do stosowania właściwych sposobów opanowywania i zdobywania wiadomości, umiejętności i nawyków, ma je nauczyć pokonywania napotykaných trudności, przygotować do samokształcenia. Na wyk samokształcenia jest współczesnemu człowiekowi niezbędny.

Rodzice, w zależności od wykształcenia, zazwyczaj bardziej lub mniej pomagają dziecku w nauce. Ale chodzi o to, czy potrafią pomóc, gdy zajdzie tego potrzeba.

Rodzice pomagają dziecku zdobywać wiarę we własne siły, stwarzają warunki do pogodnego nastroju w rodzinie i przeżywania przyjemnych uczuć, bo radość jest bardzo dobrym środkiem zachęającym do nauki i wykonywania wszelkich czynności, do dobrego samopoczucia. Rodzice muszą pamiętać o tym, że przyśpieszanie dziecka do nauki w domu z ociąganiem i niechęcią powoduje zmęczenie i daje gorsze wyniki. Brak wiary we własne siły wpływa demobilizująco na uczenie się, osłabia wolę, powoduje niepewność. Przykre uczucia osłabiają zdolność do wysiłku umysłowego, zmniejszają żywotność i odporność na zmęczenie i w rezultacie mogą doprowadzić do stanu depresji i całkowitego załamania. Każda wykonana przez dziecko czynność w zakresie uczenia się musi być odpowiednio uszczelniona i doprowadzona do końca. Dziecko musi wdrożyć się do przewidywania występujących przeszkód i trudności, musi nauczyć się usuwać uboczne myśli i spostrzeżenia utrudniające skupienie uwagi, musi być wytrwały, systematyczny i samodzielny w pracy

domowej. Rodzice muszą pomóc dziecku wyrobić w nim właściwą motywację uczenia się. Dziecko musi widzieć przed sobą konkretny cel, do którego dąży i który chce osiągnąć. Dziecko musi zrozumieć, że uczy się po to, aby opanować wiadomości, szerzej zainteresować się ulubionymi przedmiotami, zdobyć zawód, a może i ukończyć studia — że uczy się dla potrzeby życia osobistego i społecznego.

Rodzice, obserwując naukę dziecka w domu, mogą dostrzec niedokładności i błędy, przypominać mu poprzednie wiadomości lub zjawiska znane z życia, objaśniać niezrozumiałe wyrazy, zwroty i pojęcia, stawiać pytania naprowadzające na właściwe rozwiązanie problemu. Mogą również kontrolować wykonywanie zadań — to jest przeglądanie prac pisemnych, sprawdzanie wiadomości, które powinny być opanowane na podstawie podręcznika i notatek z zeszytu, zachęcać do systematycznego powtarzania przerobionego materiału i do samodzielnego wykonywania ćwiczeń. Rodzice, którzy nie potrafią w ten sposób pomagać, nie powinni się kłopotować przed dzieckiem, tylko powiedzieć prawdę — „nie umiemy pomóc”, lub „już zapomnieliśmy”.

W przypadkach, gdy dzieci stale napotykają na trudności przy odrabianiu lekcji z danego przedmiotu, należy poradzić się nauczyciela uczącego tego przedmiotu, by w porę zapewnić dziecku pomoc koleżeńską w nauce pod opieką nauczyciela.

Rodzice, którzy chcą i potrafią pomóc, muszą się zdobyć na cierpliwość i opanowanie. Nie wolno się denerwować, gdy dziecko nie od razu rozumie wyjaśnienia, nie wolno krzyczeć i złościć się na dziecko, bo z takiej pomocy nie ono nie skorzysta, tylko zostanie wyprowadzone z równowagi i zniechęci się do uczenia.

Dziecko w domu powinno

pracować samodzielnie. O ile jednak nie może sobie dać rady — możemy mu pomóc, ale tylko w omówieniu drogi do pokonania trudności. Stanowczo jednak musimy wystrzec się wykonania pracy za dziecko. Również musimy przypilnować, by nie przepisywać zadań od innych, gdyż przez to uczy się nierobstwa, kłamstwa i oszukiwania. Nie zawsze rodzice powinni udzielać dziecku gotowych odpowiedzi. Lepiej, gdy zależność od treści pytania, powiedzą np.: „...sprawdź w słowniku, encyklopedii, atlasie” lub: „to już przeprobuj — przypomnij sobie, zobacz i powtórz”, gdyż wiadomości zdobyte czy ugruntowane samodzielnie przez dziecko są bardziej trwałe.

Rodzice powinni orientować się, w jakim zakresie dziecko napotyka na trudności, porozmawiać z nauczycielem — wychowawcą klasy lub pedagogiem poradni wychowawczo-zawodowej, poprosić o metodyczne wskazania i systematycznie pomagać dziecku w usunięciu braków, w wyrównaniu wymaganego poziomu.

W starszych klasach nie wszyscy rodzice mogą dziecku konkretnie pomóc w nauce domowej, ale wszyscy mogą skontrolować, czy dziecko jest przygotowane — to znaczy, czy ma odrobione zadania pisemne, czy umie opowiedzieć to, czego się nauczyło (można tu dla orientacji popatrzeć do książki i notatek). Gdy dziecko dostrzeże nasze zainteresowanie jego nauką i docenianie jej, będzie uczyło się systematycznie, stanie się bardziej obojętne, staranne, dokładne i samą przywyknie do potrzebnej kontroli i samokontroli w nauce domowej.

### HELENA NAPIERAŁA

P.S. Czytelników szukających pomocy w rozwiązywaniu różnych skomplikowanych problemów prosimy o nadsyłanie listów z dopiskiem „PSYCHOLOG RADZI”. Ze względu na rodzaj spraw nie kiedy bardzo osobistych redakcja dopuszcza w tym wypadku nadsyłanie listów nie podpisanych.

## Szkoła z bułgarskim imieniem

pięćdziesiąt rocznicę Wielkiego Października. Od przyjaciół bułgarskich otrzymała ona sztandar. Przy współudziale władz Poznania nasze Liceum ufundowało sztandar dla jednej ze szkół średnich miasta Płowdiw (miasta, z którym stolica Wielkopolski współpracuje), która otrzymała imię Karola Świerczewskiego.

Kontakty szkolne Poznań — Płowdiw są żywe. Gościmy w ciągu roku wielu przyjaciół z Bułgarii: artystów, działaczy politycznych, dziennikarzy prasy, radia i TV, przedstawicieli pawilonów bułgarskich na Międzynarodowych Targach. Poznańskie Liceum im. G. Dimitrowa organizuje wystawy bułgarskie, wyświetla się w szkole filmy, dostarczane przez Ośrodek Kultury Bułgarskiej w Warszawie, młodzież uczęszcza

niez w imprezach kulturalnych, organizowanych przez Bułgarów.

Niezapomniane wrażenie na młodzieży „jedenastki” wywarła wycieczka do Bułgarii; gościnność i życzliwość gospodarzy, piękno krajobrazu, liczne zabytki historyczne, rozwój gospodarki kraju. W ubiegłym roku na powitanie przybywających do Poznania gości bułgarskich z Todorom Ziwkowie na czele, ruszyła cała młodzież XI Liceum, z pięknymi elementami dekoracyjnymi. Wtedy to Todor Ziwkowie, witając się z uczniami, nazwał ich „dimitrowcami”.

Uczniowie szkoły wygrali też ogólnopolską olimpiadę na temat Bułgarii, zorganizowaną przez polską TV i Ośrodek Kultury Bułgarskiej. Nagrodą była wycieczka do Bułgarii.

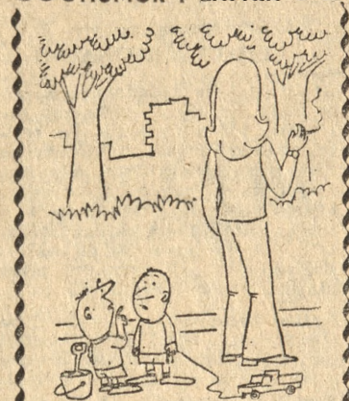
## Wakacje w siodle



Socjalistyczny Związek Studentów Polskich — wzorem lat ubiegłych — zorganizował wczasy w siodle. Odbывają się one w Państwowym Stadzie Ogierów w Książu koło Wałbrzycha. Na zdjęciu: w drodze na konny spacer.

CAF — fot. Hawalej

### HUMOR I SATYRA



— To nie jest moja mama, to jest mój tatuś!



W poprzek zawieszono na drzewie plakatu czerwonym flamastrem napis: „Czyn społeczny”. Zakrywa ten napis program zawodów: do 11.30 — biegi, skoki, rzuty. Z gęsto utkanymi na ulicach głosników słyszę: „Tu Studenckie Studio Radiowe. Nadajemy piosenki 30-lecia”.

Kościan, sierpień 1974. Festyn uczestników Studenckich Praktyk Robotniczych (w powiecie kościańskim pracuje 6 hufców SPR-ów, wszystkie — Politechniki Poznańskiej). Impreza zamiast o 9, rozpoczęła się o 11.30. Jest niedziela, ale niedziela żniwna. 5 hufców pracuje na wsi — studenci rano zgłosili się do pracy. Potem przyjechali na festyn. Stadion miejski w Kościanie. Dwie grupy przeciągają linę. Na boisko wbiegają drużyny piłki nożnej. I przy linie, i przy piłce naprzeciw siebie — komendanci hufców i studenci. Dziesięciu studentów wnoszą na boisko potężnie zbudowanego mężczyznę. Zapelnione trybuny okrzykami felają owe „wnosiny”.

Rzut granatem, strzelanie. Obiad polowy — grochówka i kiełbasa. Z 38 ulicznych głosników — 5-godzinna audycja. O dorobku Politechniki, występy kabaretów, chóru studenckiego, Mozart, Bach, piosenki 30-lecia. Od października, według umowy z kościańską Federacją — co 2 tygodnie będzie emitowany przez kościańską radiofonie studentki program z Politechniki.

Amfiteatr obok piływalni. Występy Estrady z Poznania, zabawa taneczna, ognisko. Młodzi dorośli z Kościana, przedstawiciele rektora. Komitetu Uczelnianego PZPR Politechniki. Działacze Socjalistycznego Związku Studentów Polskich. No i studenci z SPR-ów. Łatwo rozpoznać po szczególnej hufce. Trzymają się razem, ktoś z gitarą w środku, reszta podchwytuje rzucaną pieśń „A najlepszy zawód to student... Studencie, czy ci nie żal, studencie wracaj do sal”.

To było w niedzielę. We wtorek — jadę do oświeczonego hufców. Dr inż. Ryszard Grabowski — pełnomocnik rektora do spraw studenckich praktyk robotniczych: — SPR-y organizowane są od czterech lat, dla tzw. roku zerowego, dla studentów, którzy dopiero co zostali przyjęci na studia. Są obowiązkowe i trwają 24 dni robocze. Politechnika już w marcu podpisała umowy z zakładami pracy — z większością z nich po raz czwarty. W powiecie kościańskim pracują słuchacze z wydziałów Elektrycznego oraz Maszyn Robotniczych i Pojazdów. Hufce ich odwiedzili przedstawiciele dziekanatów, Komitetu Uczelnianego PZPR, działacze SZSP.

„Nysa” Politechnikę jadą z nami teraz także — przedstawiciel KU PZPR, dziekan Wydziału Chemicznego Politechniki doc. dr hab. Jarogniew Broniarz oraz inżynier do spraw praktyk studenckich, Zofia Szary.

Kombinat PGR Gluchowo. Dyrektor Kombinatoru inż. Kazimierz Dobrucki: — Jestem bardzo zadowolony z pracy studentów. Co do nas należy i tak byśmy zrobili, ale dzięki nim możemy podjąć się dodatkowych zadań. My, pokolenie

## Studenckie Praktyki Robotnicze

# RZETELNIE I Z FANTAZJĄ

Kolumbów, mamy dobrych na stępców. A rodzice już nie przyjeżdżają (jak przed czterema, trzema laty bywało) zo baczyc, czy ich dzieciom krzywda się nie dzieje.

Pokoje mieszkalne studentów. Czyściutkie. Różnobarwne kwiaty na stołach. „Tu tyle wokół kwiatów, prosiłem ich, by w pokojach były stale świeże — mówi komendant hufca, st. asystent Zakładu Nauk Politycznych PP Andrzej Izdebski. W rozmowie ze mną na festynie w Kościanie powiedział, że na SPR zgłosił się sam. „Jestem członkiem partii, chciałem młodzież, która zacznie u nas studiować, do brze poznać, móc mieć na nią wpływ”.

W sypialniach też widzę — przepiękne świeczniki z drewna — na wieczory ze świeca-

„Dankowski srebrnym” z oczyszczalni do magazynu. „Tam już się nagromadziło du zo tych worków i robotnicy by sobie nie poradzi”li. Teraz studenci układają słomę w stogi. Wchodzę do nich po drabinie. Słoma przenoszona z dołu taśmą zasypuje nas, trzeba się zwinąć, żeby ją właściwie ułożyć. Leszek Witkowski, Wojciech Sapor, Adam Szarszewski mówią jednak: „Tu można dobrze zarobić, nawet 198 zł dziennie”. Kierownik gospodarstwa Jan Rosa: „Tych 25 studentów to dla nas duża pomoc. My tu zbieramy ziarno siewne, jest dużo ręcznej pracy”.

Studentci pracują na dniówkę i na akord, zależy od rodzaju pracy i organizacji przedsiębiorstwa. Najniższa stawka godzinowa — 5,60 zł. Na wyższe wienie potrąca się im 18 zł



Studenti Politechniki Poznańskiej przy pracy w cukrowni w Kościanie. Fot. — L. Adamczewski

mi. Andrzej Izdebski prowadzi do klubu Kombinatoru. „Tu dla miejscowej młodzieży studenci urządzają wieczory poezji, muzyki. Odbili się tu też dyskusje „Młodzi w 30-leciu”, „Obyczajowość socjalistyczna”. Wieczory przy gitarze, rozgrywkami szachowe, brydżowe.

Studenti w Gluchowie pracują przy stawianiu zajazdu wzorowanego na staropolskim. Piętrowy, murowany, ze stylowym dachem, kominkiem — inwestycja własna Kombinatoru. Chłopcy stoją z robotnikami wewnątrz i coś kuja w ścianach. Drudzy — polerują szkłem drewniane okiennice. Teodor Świdziński, były prezes „Pro Sinfoniki” w VII LO w Poznaniu, pokazuje mi w tych okiennicach otwory w kształcie serca. „Wycieliśmy te serca i na wieczorze przy świecach najmilszym dziewczętom z Gluchowa wręczyliśmy. A w czasie studiów to ja tu do Gluchowa przyjadę. Bo to przecież frajda siedzieć przy kominku w tym zajazdzie, gdzie i moja robota jest też”.

Stacja Hodowli Roślin, gospodarstwo Kopaszewo. To stąd na festyn do Kościana hufiec przyjechał dopiero po południu. Przewozili w czynnie społecznym worki z żytem

wychowawcą. Dowodem wysokiej oceny pracy grona są odznaczenia i nagrody Ministerstwa Oświaty i Wychowania, jak również nagrody Kuratora Okręgu Szkolnego Poznańskiego oraz dodatki specjalne przyznane szeregu nauczycielom XI LO.

Nowy rok szkolny będzie dla „jedenastki” wyjątkowo trudny, szkoła — jak nigdy do tej pory — będzie miała 30 oddziałów. Ale bogatsi o doświadczenia dziesięcioletniej pracy w gmachu przy ulicy Ściegienego — pedagogzy „jedenastki” uczynią wszystko, by najlepiej służyć dziełu wychowania pokolenia budowniczych „drugiej Polski”.

dr ANTONI WÓJCICKI  
dyrektor

XI Liceum Ogólnokształcące im. Georgi Dimitrova w Poznaniu PS. Wielka Encyklopedia Powszechna dopuszcza dwójką pismownie nazwiska Prymtywa bulgarskiego: zarówno Dymitrow jak i Dimitrow.

dziennie, 7,50 zł dopłaca zakład pracy.

Kombinat PGR Gołębin Stary. Uczestnicy praktyk zakwaterowani są w ośrodku szkoleniowym. Wygodne, hotelowe pokoje. Klub, pracownia. W niej — misterne, kolorowe lampy. Wykonali je studenci z pojemników na olej. W czynie społecznym, wraz z fantazyjnymi plakatami na pegeerowskie dożynki.

Przerwa obiadowa, zapraszają i nas na obiad. Zupa ogórkowa, ziemniaki, kompot, maślanka w dowolnej ilości. Pieczeń cielęca. 25,50 zł na całodziennie wyżywienie, a taki obiad?

Po obiedzie — na pole. Wokół — stogi. „To studenci ustawili wszystkie”. Dużo tych stogów, aż hen po horyzont. Przy dwóch z nich — praca. Brygadziści: „Odcisli im się po robocie, ale dobrze pracują”. Młody, szczupły chłopak układa słomę. „Już trochę jestem zmęczony, ale myśmę się tu mocno żyli”.

Komendantem SPR-u w Gołębinie jest Józef Lorenc, asystent Wydziału Elektrycznego. To jego tam na boisko w Kościanie wnosili studenci na rekach. „Tęsknię już trochę do żony. Mam siedmiomiesięczne dziecko. Tylko, że ja tu też z chłopakami się żyjęm, będzie mi żal z nimi się rozstać...”

Dziekan Broniarz — Na SPR-y kierujemy tzw. grupy dziekańskie, najczęściej 25 osób. Oni wszyscy wraz z dziewczętami będą potem jedną grupą studencką. Opiekunami tych grup na studiach będą asystenci, którzy tu na SPR-ach są teraz ich komendantami.

Kościan, internat liceum. Jest po godz. 15. W salach odpoczywają studenci pracujący w kościańskiej cukrowni. Niełatwa tam praca, a jak trzeba na przykład wagony z kamieniem wapiennym rozładować, to potem wszyscy są mocno zmęczeni. A i stawki pieniężne nie najwyższe tutaj. Obiady w pracowniczej stołówce — no, nie takie jak w PGR-ach. „Zupy to sama jałowizna”. Ale jednak... Andrzej Taciak: „Teraz każdy z nas potrafi ocenić pracę fizyczną, że to nie jest takie proste. I zacząłem tu pieniędz szanować. Przedtem — „Mamo, daj”, a teraz, jak mam nawet tylko papierosy kupić, to ja sobie za

raz obliczam, ile na te papierosy minut pracować muszę”.

Zakład PGR Czerwona Wieś. Krętymi drogami, ukrytymi pomiędzy drzewami tam się dojeżdża. Okolica przepiękna, ale daleko stąd wszędzie. Ten hufiec w niedzielę na festyn do Kościana nie pojechał. „Pracowaliśmy do południa, a potem — na spartakiadę gminną do Krzywina”. W sypialni — mieści się w późnoklasycystycznym byłym dworze Chłapowskich — nad jednym z łóżek widzę dyplom z III miejsce w skoku w dal. „Jedzenie to u nas świetne” — mówią. I proszą, żeby panie z kuchni imiennie wymienić. Zapisuję więc nazwiska: Helena Marciniak, Wiktor Kłak, Cecylia Nowak.

Praca tu wielozmianowa, te raz chłopcy przeładują z przyczep do magazynu ziarno. Kurz, szum dmuchawy. Kierownik magazynu: „Studenti dobrze pracują, nie można powiedzieć”.

Spotkań, dyskusji, wieczorów to tu nie było. „Kto do nas dojeżdża, a my sami — praca na trzy zmiany...” Patrzę na ich trud przy ziarnie, pomyślałem sobie jednak, że tym chłopcom, którzy rzetelnie i uczciwie w gorącym okresie żniwnym pracują — coś więcej się należy niż tylko dobre jedzenie. Ze różne „Warsztaty artystyczne” nad jeziorami są oczywiście bardzo potrzebne, ale gdyby tak choć jeden z renomowanych zespołów studenckich do swoich kolegów i do młodzieży wiejskiej raz chociaż w okresie ich żniwnego lata z występem dotarł — nie byłoby to chyba przesadą.

Wielichowo, Zakład Doświadczalny Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa. Wieczór już się zbliża, ale w parku przed dawnym pałacem Lubomirskich, w którym mieszka studenci, wrę praca przy urządzaniu boiska do siatkówki. „Wydawało nam się, że ta praca będzie trwała dwa dni, a już trwa dwa tygodnie. Ale zdążymy przed wyjazdem, a boisko się tu przyda” — mówią. Ma ten SPR i kłopoty — śniadania są za skąpe, zwłaszcza że obiad jest dopiero o godz. 16.

Po rozmowach, obejrzeniu pałacu, stadniny koni pora już wracać do Poznania. W świetle lamp pałacowego tarasu, na tle ciemnej zieleni drzew parku, jasna biel założonej przez chłopców siatki wyraziście wydobywa się z zapadającego zmroku...

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

## Młoda rodzina pod opieką ZMS

# Na razie — wczasy

Zetemesowcy nie czekali na wyniki trwających tu i ówdzie dyskusji na temat czy lepiej spędzać urlopy samotnie, czy raczej z rodziną; czy dla dzieci korzystniejsze są kolonie, czy też należy zabierać je na wczasy rodzinne. Dostrzegając trudności w organizowaniu wypoczynku letniego dla młodych rodzin z dziećmi, sami podjęli się tego zadania. Pomyśl zresztą nie był nowy. Już w ubiegłym roku część wczasowiczów ośrodka wypoczynkowego w Rudnie stanowiły młode małżeństwa. O dzieciach pomyślano jednak dopiero w tym sezonie.

Niech nasze rodziny — mówili młodzi pracownicy wielkopolskich zakładów — wiedzą, że organizacja nie tylko ciągnie nas do pracy, ale również daje coś w zamian.

Tak więc do Gródka nad Dunajcem wyjechały w sierpniu na pierwszy turnus (drugi trwać będzie we wrześniu w Bartkowie, również w Krakowskim) 63 rodziny, w tym 32 z jednym dzieckiem, 9 z dwójką dzieci, oraz 22 młode małżeństwa bezdzietne. W sumie 176 osób.

Ośrodek należący do ZMS-u w Nowej Hucie, a wypożyczony na lato w zamian za udzielenie gościnności w Rudnie, położony jest na zboczu nad Jeziorą Rożnowskim. Warunki wypoczynku świetne, jedzenie w miejscowej stołówce niezłe, przede wszystkim uwzględniające w jadłospisach potrzeby najmłodszych wczasowiczów. Zakwaterowanie w domkach, do których wchodzi się po stromych schodkach, co aczkolwiek dodaje im uroku, nie jest jednak najwygodniejsze dla rodzin z dziećmi. Trzyosobowe rodziny zajmowały jeden domek, natomiast przy dwójce dzieci małżeństwa kwaterowano w dwóch oddzielnych campingach.

Dla uczestników obozu przygotowano specjalny program. Jeżeli było słońce — przede wszystkim wypoczynek. Jeśli zaś pogoda nie była najlepsza, starsze pokolenie wczasowiczów spotykało się na pogadankach i prelekcjach związanych tematycznie bądź to z problemami życia małżeńskiego i rodzinnego bądź też z pracą organizacyjną. Można było ponadto pograć w tenisa, uczestniczyć w spektaklach występującego gościnie teatru „Eref” z Krakowa, lub oglądać program telewizyjny.

Co w tym czasie robili ich milusińscy? Dla nich w obozie działało specjalne przedszkole. Zatrudniona na okres wczasów wychowawczyni, organizowała najmłodszym wolny czas, prowadząc gry zespołowe, konkursy i wycieczki. Dzieci zresztą bardzo chętnie biegały „do pani” na zajęcia, tym bardziej, że zadbanie o wyposażenie przedszkola w atrakcyjne zabawki.

Minał pierwszy turnus rodzinnych wczasów. Sierpniowe doświadczenia wykazały, że tego typu obozy wymagają określonych warunków socjalnych. Utyskiwano bowiem na braki w dostawie ciepłej wody, na „efektywne” schodki, na złe warunki do prania i kąpienia dzieci. W przyszłym roku trzeba więc będzie wczasy dla młodych rodzin lokalizować w takich ośrodkach, które pozwolą te trudności wyeliminować.

— Poza tym, w przyszłym roku — mówi komendant obozu w Gródku nad Dunajcem, Maciej Korpiak — musimy baczejniej uważać na właściwy dobór wczasowiczów, by uniknąć wynikających z przypadkowej rekrutacji nieporozumień i zatargów. Liczymy w tym względzie na dużą pomoc zarządów zakładowych. Zamierzamy tegoroczne osiągnięcia kontynuować, a z niedostatków wyciągnąć odpowiednią naukę.

Wczasy dla młodych zetemesowskich rodzin organizowane przez Zarząd Wojewódzki ZMS w Poznaniu, to jeden z przejawów zainteresowania organizacji problemami młodej rodziny. Opracowano szeroko zakrojony program socjalny, którego realizacja pomoże w przyszłości rozwiązać wiele istotnych problemów młodej rodziny.

Obecnie — mówi Barbara Paluszkievicz kierownik zespołu do spraw socjalnych ZMS — jesteśmy na etapie „dogadywania” się z poszczególnymi organizacjami i instytucjami, które mogą nam pomóc.

Najbliższe plany? Zamierzamy we wrześniu, wspólnie z Zarządem Wojewódzkim Ligi Kobiet, Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego i zarządami spółdzielni mieszkaniowych, uruchomić sieć punktów przedpołudniowej opieki nad dziećmi. Punkty owe mieścić się mają w klubach osiedlowych, dzielnicowych i blokowych, nieczynnych z reguły przed południem i przyjmować będą dzieci, których matki, lub opiekunki bądź to wybierają się po zakupy, bądź wykonują jakąś absorbującą pracę.

J. L.

## Technika życia godziwego

# Konkurs na błysk

Życie nasze upływa ostatnio pod znakiem konkursów. Rzecz mo- zna — konkursowo sobie żyjemy. I rzeczywiście, dla niektórych konkursy stały się procederem. Znam nawet takich, którzy nie innego nie robią, tylko uczestniczą w konkursach, a w czasie wolnym rozwiązują krzyżówki, szarady i rebusy. Zaś za pieniądze zarobione na konkursach jeżdżą na festiwale piosenek, które są jakąś tam odmianą konkursów, tyle że od ich uczestników nie wymaga się inteligencji lub sprytu, lecz w miarę gwałtownego wydobywania dźwięków, co przy wydatnej pomocy szybko rozwijającego się przemysłu elektronicznego i Lucjana Kydryńskiego nie jest znów takie trudne.

Do konkursu zaprawiamy się od dziecka. Nie ma już chyba w Polsce takiej szkoły, do której można by się dostać bez konkursowych egzaminów. Ten sportowy zwyczaj, który niegdyś pa-

nował tylko na boiskach, przeniosł się także do budownictwa i gospodarki komunalnej, do kultury, prasy, filmu, literatury, estrady a szczególnie do telewizji. W telewizyjnych konkursach biorą udział nie tylko pojedyncze osoby, ale całe miasta. W drodze konkursów wybiera się dziś do TV nie tylko spikerów, lecz nawet recenzentów telewizyjnych. Oglasz się w tym celu dwuszpaltowy komunikat, zbiega się tysiąc chętnych i dotychczasowi spikerzy, występując w charakterze jurorów, udowadniają konkurencji, że zgłaszają się nie powinna. Przyczyną organizowania konkursów wydaje mi się czasem podejrzenie, bo sam ich przebieg jest zazwyczaj żenujący, a wyniki zawstydzające. Rzecz jasna, zaustydżające uczestników, a nie organizatorów. Proszę zauważyć, że nieraz nie przyznaje się pierwszych nagród, lecz dwie drugie, trzy trzecie, cztery czwar-te itd. Niekiedy prace cał-

kiem bezwartościowe otrzymują wyróżnienia.

Istnieją dwa rodzaje konkursów. Takie, które mają przynieść rezultaty, i takie, gdzie organizatorom bardzo zależy na tym, aby się nie udało. Do tej ostatniej kategorii należą zwłaszcza konkursy na modelki, spikerki, gwiazdki filmowe i powieści regionalne. Jeśli pisarze miejscowi zarzucają mecenasom, że o nich nie dbają, wtedy mecenasi organizują dla miejscowych ludzi pióra konkurs na miejscową powieść. Ograniczają już i tak ograniczona granicami regionu tematykę i prokurują makiawelski regulamin. Pisarze miejscowi biorą się ambitnie do roboty, a w tym czasie pisarze zamiejscowi szybko wysyłają powieści, które już od dawna chowały w szufladzie, i wygrywają konkurs. Mecenasi triumfują. Udowodnili, że to nie oni lecz ci, którym mecenasują, są do niczego.

Radzę więc strzec się konkursów. Namęczy się człowiek, natrudzi i jeszcze upokorzony być może. Lepiej już w Toto-Lotka. Tym bardziej, że zbędna jest w tym przypadku umiejętność pisanie.

KAROL BADZIAK



# Nauka zawodu po nowemu

W nowym roku szkolnym szkoły zawodowe rozpoczną naukę według skorygowanych programów nauczania we wszystkich niemal specjalnościach. Szkolnictwo zawodowe przygotowuje się do generalnej reorganizacji.

Przeprowadzono korektę nomenklatury zawodów, przystosowując je do nowoczesnej techniki i nowego modelu kształcenia zawodowego. Dotychczas zdarzało się niejednokrotnie, że wąska specjalizacja nie bardzo była przydatna w praktyce. Według nowych założeń kształcić się będzie specjalistów tak, aby mogli podjąć pracę nie tylko w ściśle określonej specjalności, ale również w zawodach pokrewnych. Zakłada się, że uczeń w technikum ma zdobyć solidne podstawy zawodu, zaś w praktyce przystosuje je do wykonywanej pracy. Na przykład — mechanik mógł zdobyć dyplom w ośmiu specjalnościach. Według nowych założeń, w miejsce tych ośmiu tworzy

się jedną specjalizację: mechanik maszyn i urządzeń. Podobnie w specjalności operator procesów technologicznych i innych w dziedzinie przemysłu spożywczego, połączono szereg specjalności różnych gałęzi tego przemysłu. W ten sposób zredukowano liczbę zawodów z 580 do 220.

Nim nowe założenia zostaną wprowadzone powszechnie, w bieżącym roku szkolnym uczyć się według nich będą uczniowie niektórych tylko techników z 9 województw. Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego do wdrażania eksperymentu wybrało 6 szkół: Technikum Energetyczne, Technikum Mechaniczne, Technikum Budowlane nr 1, Liceum Ekonomiczne, Technikum Przemysłu Spożywczego i Technikum Samochodowe. Szkoły podejmujące eksperyment opracowują zarazem projekty nowych programów nauczania. Instytut Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych spośród wstępnie złożonych projektów przyjął wersję poznańską.

Kształcenie tzw. szerokoprofilowe pozwoli nie tylko na lepsze przygotowanie absolwentów do pracy zawodowej, ale jednocześnie zapewni im lepsze warunki do wszechstronnego rozwoju umysłowego i fizycznego, bowiem przy nowych założeniach nauki zawodu zmniejsza się liczbę zajęć tygodniowych.

Również w trosce o wysoki poziom nauczania i lepszą organizację pracy ulega dalszej modernizacji sieć szkolnictwa zawodowego. W miejsce małych, słabych szkół zawodowych często bez zaplecza naukowego, właściwych kadr, tworzy się duże zespoły szkół zawodowych spełniające wymogi nowoczesnego szkolnictwa. W Poznaniu, uwzględniając specyfikę nauczania łączy się więc szkoły zawodowe.

W bieżącym roku szkolnym z Technikum Łączności, Zasadniczej Szkoły Zawodowej, Studium Policealnego, Studium Zawodowego, Wydziału Wjeżdżającego i zaocznego utworzono Zespół Szkół Łączności. Do zespołu Szkół nr 8 przy ul.

Warzywnej włączono Technikum Przemysłu Spożywczego, Zasadniczą Szkołę Przemysłu Spożywczego, Doksztalającą Szkołę Przemysłu Spożywczego, Policealne Studium Zawodowe, Technikum Chemiczno-Spożywcze Zaoczne. Podobne zespoły tworzy się w województwie. (bg)

## Dyżury radnych

W poniedziałek 2 września w godzinach od 15 do 17 w gmachu Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, al. Stalingradzka 16/18, pokój 263 (drugie piętro), dyżur pełnić będzie radny Wojewódzkiej Rady Narodowej, zastępca przewodniczącego Komisji Przeświadczenia Prawa i Porządku Publicznego, Wojciech Kłos.

W dniu tym również w godzinach od 15 do 17, dyżury pełnić będą: radni rad narodowych stopnia powiatowego w siedzibach powiatowych rad narodowych, radni rad narodowych stopnia gminnego w siedzibach gminnych rad narodowych. (na)

## Dożynkowe wydanie „Kroniki Wielkopolski“

Ukazał się kolejny, trzeci numer kwartalnika „Kronika Wielkopolski“, poświęcony w głównej mierze poznaniu — stolicy zielonego zagłębia kraju — został obrany miejscem tegorocznych Centralnych Dożynek.

Bogato ilustrowana, starannie wydana, ponad 470-stronicowa księga zawiera liczne interesujące publikacje, dotyczące społeczno-gospodarczych przemian regionu w 30-lecie, ze szczególnym podkreśleniem spraw wielkopolskiego rolnictwa i wsi, jej dorobku socjalnego i kulturalnego. Autorami publikacji są m. in. I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada, wojewoda poznański — Tadeusz Grabski, sekretarz KW — Jerzy Wojtecki, dyrektor naczelny WZ PGR — Jerzy Małecko.

Na temat kierunków gospodarki rolnej, przemian w obyczajowości wsi i tradycji dożynkowych w Wielkopolsce, pracy poznających uczelni na rzecz rolnictwa — wypowiadają się naukowcy, m. in. Stefan Alexandrowicz, Henryk Ejsymont, Józef Szoszkiewicz, Józef Grochowina, Józef Burszta, Bolesław Wojciechowski. Nowy numer „Kroniki“ zawiera również sylwetki zasłużonych Wielkopolan, którzy wnieśli duży wkład w rozwój regionu. (zd)

## Na małym ekranie

### „Drogi zwycięstwa“

1 września br. filmem dokumentalnym reż. Macieja Sińskiego „Spojrzenie na wrzesień“ rozpocznie w I pr. TVP cykl programów studyjno-filmowych, zatytułowany „Drogi zwycięstwa“. Cykl poświęcony będzie najważniejszym wydarzeniom na frontach drugiej wojny światowej, ze szczególnym uwzględnieniem wydarzeń na frontach europejskich, które miały decydujący wpływ na wynik zmagających wojennych i doprowadziły do wyzwolenia Polski i całej Europy.

Obejrzymy około 20 filmów i zestawów filmowych produkcji polskiej, radzieckiej, angielskiej, francuskiej i innych krajów. Wśród filmów tych znajdują się monografie słynnych bitew oraz kampanii, poczynając od polskiego Września, upadku Francji, bitwy pod Moskwą, Stalingradem, o Leningrad, bitwy na Atlantyku i na Pacyfiku, w północnej Afryce i Normandii. A na zakończenie — szturm Berlina.

Ważne miejsce zajmą w tym cyklu filmy radzieckie, ukazujące decydujący wkład Armii Radzieckiej w rozgromienie hitlerowskiej Trzeciej Rzeszy.

PAP

## Spostrzeżenia pesymistyczne

Jako emeryt dysponuję czasem i wiedzą z Poznania i okolicy. Oto moje spostrzeżenia:

1. **Dieciarnia i wiele młodzieży nie płaci za przejazd tramwajem.** Są panie, które poczyniwszy zakupy na Rynku Jeżyckim, jadą tramwajem 2 przystanki, nie płacąc za przejazd.  
2. **Na trasach autobusowych** Dębica — Puszczykowo — Staroleka — Wiołek, Plac Wlkp. — Biedrusko, Główna — Wierzonka, Kobylnica — Główna nie każdy pasażer otrzymuje bilet. Najgorzej dzieje się chyba na trasie Górczyn — Konarzewo. Kierowca skasował 6 zł do Konarzewa, a w domu stwierdziłem, że wręczył mi bilet za 3 zł. Od Szreniawy poczyniwszy, przez Komorniki, Chomęcice, prawie żaden z pasażerów biletu nie brał.

3. **Idąc od Junikowa ulicami Opatowską, Wołowską, Rudniczą, wchodzi się na odcinek drogi bez nazwy, prawdopodobnie na ul. Wykopy (częściowo równoległa do ul. Ceglanej).** Po obu stronach ul. Wykopy leżą przed laty ścięte topole i gniaź!

4. **Na poboczu drogi Wierzonka — Kobylnica niszczą się kilka sztuk kopalników.**

5. **Widziałem wiele miejsc ze zniszczonymi cementem, lecz już nie pamiętam, gdzie to było; ostatnie miejsce to ul. Kraszewskiego, w pobliżu ul. Świerczewskiego, gdzie po remoncie chatupki, którą można by przeskoczyć, zostawiono w śmieciach 2 worki cementu.**

6. **Czy władz porządkowych nie denerwuje niszczenie ławek w parkach, przedstawienie tychże w krzaki na trawniki, nad brzeg Warty?** Podobnie niszczone są kosze na odpady. (2643)

ZDZISŁAW CYPLIK  
Poznań

## Remont

### w nieskończoność?

Przyjechałam do Poznania na wakacje. Chciałabym przedstawić przykrą sprawę, lecz godną uwagi. Chodzi o pocztę przy ul. Chociszewskiego 34. W czasie mego pobytu otrzymywałam korespondencję, które przychodziły po 6 dniach od daty wysłania, pomimo że był napisany numer kodu. Wiem, że pocztą ta jest w remoncie. Ale jak długo ma on trwać? Pracę rozpoczęto już w marcu, a teraz jest sierpień, okres umożliwiający korespondencji. Kiedy byłam w piątek, dzień przed moim wyjazdem, spytał się co z listami z ul. Głogowskiej, otrzymałam z okienka odpowiedź: „Listy nie są jeszcze posegregowane, proszę przyjść jutro.“

Cóż, gdybym nie miała kupionego biletu, chętnie bym poszła. Droga Redakcjo, wydrukuj mój list. Może to coś pomoże i panowie, którzy remontują tę pocztę pośpieszą się, bo w przeciwnym razie nie skończą robót do przyszłych wakacji. (2498)

N. N.  
Sopot

## Bez podstaw

Wybrałam się o godz. 16 z dwójkiem dzieci — 7 i 8 lat — do kina „Warta“ w Poznaniu na film „Dzieci lwicy z buszu“, dozwolony od lat 7. Kasjerka odmówiła mi sprzedaży biletów ulgowych dla dzieci ponieważ nie okazałam legitymacji szkolnych dzieci. Musiałam wykupić bilety normalne po 12 zł.

Chodzę z dziećmi do kina

prawie co niedzielę i po raz pierwszy spotkałam się z takim postępowaniem. Nigdy nie żądano ode mnie legitymacji przy kupnie biletów. Kasjerka tłumaczyła się, że zdarzają się przypadki wykupywania biletów niby dla dzieci, a w rzeczywistości korzystali z nich osoby dorosłe. Nie rozumiem tego. Przecież obowiązek sprawdzenia czy danej osobie przysługują bilety ulgowe należy chyba do biletera, który upuszcza do kina. Kupując ulgowy bilet kolejowy też nie legitymujemy się przy kasie, lecz uprawnienia sprawda konduktor. Ładnie tworzyłyby się kolejki, gdyby każdego pasażera kupującego np. po 3 lub 4 bilety legitymowano przy kasie. Tym bardziej przy kupnie biletów do kina nie zachodzi chyba taka konieczność. Bilety ulgowe przysługują dzieciom i młodzieży.

Jestem bardzo ciekawa, kto wydał zarządzenie legitymowania się przy kupnie biletów. Przecież to jest tylko niepotrzebne utrudnienie. Kasjerka tłumaczyła, że takie polecenie otrzymała od kierownika kina.

Ponadto — nie może mieć legitymacji dziecko, które do piero od 2 września br. zacznie uczęszczać do I klasy szkoły podstawowej. (2521)

U. BIAŁECKA  
Poznań

## Dziwny zwyczaj

W handlu spotyka się różne wywieszki informujące klienta o przyczynach zamknięcia placówki. Ostatnio do bogatego rejestru „tablic informacyjnych“ personel sklepu pasmanteryjnego PSS przy pl. Waryńskiego w Poznaniu dołączył nowy eksponat. Jego treść brzmi: „Zamknięte do godz. 13.30.“

Taką tabliczkę znajduje na drzwiach wspomnianego sklepu od kilku dni. Ilekroć przychodzi przed sklep — całą kłódkę. Gorzej, że owa informacja nie zawiera danych, od której sklepu jest zamknięty.

Wspomniana placówka jest praktycznie ostatnią tej branży w granicach miasta i bardzo często korzystają z niej przyjezdni z odleglejszych rejonów, np. Smochowice, Tarnowa Podgórnego i innych miejscowości.

Z. B.  
Poznań

## Pocztą

### na cenzurowanym

Jeśli nie podniesiecie alarmu w sprawie złej pracy pocztę, to wnet będzie u nas tak, jak we Włoszech, o czym czytaliśmy w prasie. Bo na mój rozum, gdy wszyscy w naszym kraju podnoszą swe możliwości i wykonują swe obowiązki, przekraczając plany produkcyjne, to dlaczego właśnie pocztą ma na kierowniczych stanowiskach ludzi, którzy nie umieją się ze swoimi obowiązkami uporać?

Dziś otrzymałam pocztówkę ze Śląska, po 7 dniach od nadania (stempel i data). Poszedłem więc na urząd pocztowy w Pobiedziskach, pytając grzecznie przy okienku, czy nie mógłby mi ktoś wythumaczyć, dlaczego tak się dzieje?

Po naradzie urzędniczej prawdopodobnie z kierownikiem pocztę, dostałem odpowiedź, że za zwykłe pocztówki i listy nikt nie odpowiada. Poleciała mi ta pani, abym wystawił zażalenie do Ministerstwa w Warszawie, ale woliałem najpierw do was się zwrócić.

(2603)  
M. M.  
Pobiedziska

Im krótszy list do redakcji, tym większa ma szansa druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski“ — skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Dokończenie ze str. 3

budowuje się wąskim ciągiem. Niedługo skończy się możliwości przestrzennej zabudowy. Oblicza się, że Czarnków z tego właśnie powodu nie przekroczy w perspektywie 10 000 mieszkańców. Skoro nie można uformować miasta zgodnie z założeniami nowoczesnej urbanistyki, dążyć się będzie do udoskonalenia wszystkiego, co składa się na wygodę i wysoki standard warunków życiowych ludności.

Panoramę Czarnkowa najlepiej oglądać można z Góry Krzyżowej, znajdującej się przy wjeździe do miasta. Z jego naczelnikiem — Adamem Szymczakiem, liczymy stopnię schodów, wiodących na szczyt góry:

— Jak w Odessie — żartuje mój przewodnik.

Rzeczywiście jest ich wiele, ponad 140. Górę i jej otoczenie zagospodarowano, tworząc na jej wierzchołku rodzaj parku. Stąd od południa i wschodu rozciąga się widok na wzgórza, porośnięte kępami drzew, obok jasna linia drogi do Poznania. Po przeciwnej stronie widać dachy starego miasta, czerwone z dachówką i czarne z papy. Najładniejszą część Czarnkowa ukryła się między drzewami. To miasto — ongiś kasztelański gród nad Notecią — wydało Janka, bodaj pierwszego ministra spraw za granicznych Polski, o którym uczą się dzieci na lekcjach historii. Stąd pochodził bohater nie tak dawnych walk o niepodległość i wyzwolenie narodu, pułkownik Sztabu Głównego Gwardii Ludowej — Franciszek Bartoszek. Ich imionami nazwano jedną z ulic i plac, na którym zatrzymują się liczne autobusy PKS.

Stara część miasta ma wąskie uliczki i wiele chylących się ku ziemi domów. Tutaj uwagę zwracają XIX-wieczny

# Miedzy Puszcza a Notecią

ratusz i kilka odmalowanych. mieszkańskich kamieniczek oraz nowy Dom Kultury.

## Nowe budowale

Naczelnik mówi o konieczności generalnej przebudowy starego centrum. Należy wyburzyć wiele ruder, poszerzyć ulice, zmodernizować handel. Dla tych, których trzeba będzie wykwaterować, jeszcze w tym roku rozpocznie się budowa 40-rodzinnego bloku. Podobnych nowych bloków jest w Czarnkowie 20; na pierwszym powstałym osiedlu przy ul. Sikorskiego — jedenaście, a na drugim, Osiedlu Parkowym, buduje się dwiema. Ten fragment miasta jest szczególnie piękny. Uroku dodaje położenie i zieleni. Tu właściwie powstało nowe miasto.

Przy udziale zakładów pracy i mieszkańców, a z inspiracji Komitetu Powiatowego PZPR i Frontu Jedności Narodu zbudowano też wiele obiektów, służących sportowi, wypoczynkowi. Jest więc mała skocznia narciarska, przyciągająca śniegami zimą miłośników tego sportu z różnych stron województwa; jest tor saneczkowy, lodowisko, są bańki kąpielowe (z podgrzewaną przez „Płyty“ wodą), jest wreszcie zabany park a w nim amfiteatr na 1500 osób. Obok miła kawiarnia, ogródek jordanowski dla najmłodszych mieszkańców i drugi — ruch drogowy dla nieco starszych.

W pogodny dzień tu dopiero widać, jak młode jest to stare miasto. Średnia wieku obniża ją maluchy, dla których na balkonach suszą się pieluszki i te nieco starsze dzieci, uga-

nijące za piłką lub jeżdżące na rowerkach.

Czarnkowianie mają coraz więcej powodów do zadowolenia, i ci zasiedli z dziadkami i ci, którzy niedawno przyjęci zostali do miejskiej społeczności. Na ich oczach do koniują się przeobrażenia. Oto w tym roku zakończona zostanie trwająca od 1969 roku budowa wodociągów; buduje się także kanalizację ściekową. To potrwa jeszcze kilka lat. Do tego czasu trudno będzie mówić o porządkowaniu centrum miasta. Odrożyć też trzeba wymianę nawierzchni na bocznych uliczkach.

— Potrzeby i marzenia? — powtarza moje pytanie młody ojciec miasta — Adam Szymczak. — Najważniejsze zapewnić wszystkim dobre mieszkania, przebudować stare miasto, dokończyć budowę stadionu sportowego, doczekać się większego hotelu (choć i ten POSTiW-u jest niemalym osiągnięciem) i krytego basenu. Albo przykrycie tego, który już jest.

— Potrzeby i marzenia? — zastanawia się Antoni Kubicki. — To, co teraz mamy, wykroczyło poza nasze dawne marzenia. A potrzeby? Żłobek. Moje dzieci już dorosłe, wykształcone, wnuki mam, ale widzę, jak kobiety pracujące zawodowo mają kłopoty z zapewnieniem opieki swoim malcom.

— Zrobiliśmy dużo — zrobimy jeszcze więcej, na ile nas będzie stać — zapewnia naczelnik powiatu, Kazimierz Montewski. — Nasze trzydziestolecie było trudne i bardzo pracowite, choć nie raz, poszukując najlepszych rozwią-

ZOFIA DOHNKE



Trzydzieści pięć lat temu, 1 września 1939 roku, hitlerowski faszyzm rozpętał II wojnę światową. Pierwszą ofiarą padła Polska. Mimo bezgranicznego poświęcenia żołnierzy, milionów obywateli, mimo bohaterstwa państwa polskiego przestało istnieć. Odrodziło się dopiero po pięciu latach jako Polska Ludowa. W rocznicę dramatycznych wydarzeń oddajemy hołd wszystkim, którzy we wrześniu 1939 roku stanęli do walki o nasz narodowy byt. Złotymi zgłoskami w historii zapisali się żołnierze wielkopolskich jednostek różnych rodzajów broni.

Ze wspomnień kilku spośród żyjących wśród nas wielkopolskich żołnierzy Września wylania się fragmentaryczny, lecz wyrazisty obraz tamtych bohaterskich dni.

W 35 rocznicę

# Wielkopolscy żołnierze Września

**P**orucznik **CZESŁAW RADOMIŃSKI** oparł się o stojące przy leśnej drodze drzewo. Zdjął hełm. Przetarł ręką oczy które kleiły się z niewyspania. Za chwilę ma nastąpić drugi atak na Tomaszów Lubelski. Patrzył spokojnie na podciągane na pierwszą linię dział, na żołnierzy wychodzących na pozycje. Posuwali się cicho i powoli. Nieśli ciężki sprzęt — broń maszynową, moździerze. To już za chwilę — pomyślał — ale czy niezbędna jest ta ofiara, czy zryw przyniesie jakieś owoce?

Nie było tajemnicą, że są już otoczeni, że nawet nie mają gdzie przebić. A mimo to nastrój żołnierzy był dobry.



li, gdy nad miastem pojawiły się samoloty zwiadowcze z czarnym krzyżem.

Batalion wycofał się z miasteczka, wjechał do niego



czołgi niemieckie. A za chwilę rozpoczął się nalot bombowców, które biły po swoich czołgach. Minęło dobrych kilka minut, zanim Niemcy zorientowali się, że to pomyłka. Samoloty odleciały, czołgi się wycofały, a 56 pułk znów zajął Kiernozie. W zapiskach pod datą każdego dnia znajduje się uwaga: „Wysokie morale polskiego żołnierza i jego wiara w ostateczną zwycięstwo”.

Po wojnie major Marian Kwiatkowski służył w wojskach ochrony pogranicza, walczył z bandami na terenie powiatu kłodzkiego.

**K**apitan Eustachy Misiewski lubił dowódcę pierwszego działu swojej baterii. Żyli się w Poznaniu w 7 Dywizjonie Artylerii Konnej, w którym **WŁADYSŁAW SIKORA** należał do wzorowych podoficerów. Dowódca podał rękę, uściłnął i powiedział:

— Przygotowujecie się do przejścia ze swoim działem przez ten fajerwerk. Macie dotrzeć do kościoła przez tę la-

winę ognia i strzałów. Uważajcie. Wprost do kościoła, a potem, jak się wam uda. O drugiej w nocy rozpoczyna się ogień. Będziemy na niego czekać.

Ogniomistrz Sikora wrócił do swego działu. Bombardierzy Jędraszek, Piosik i Piechocki owijali już szmatami koła armaty, kopyta końskie i własne nogi. Spojrzeli na dowódcę.

— Idziemy — powiedział ogniomistrz. Za chwilę główną ulicą miasteczka Sobota ciągnął dziwny pochód cieni. Reszta czekała z niepokojem. Kapitan Wiktor Olszewski i porucznik Marian Idziński co chwilę patrzyli na zegarki. Do szli? Cisza się przedłużała. Ale punktualnie o drugiej odezwało się działo ogniomistrza Sikory. Rozpoczęło się natarcie.



Droga na zachód — do Warszawy została otwarta.

Ten czyn przyniósł ogniomistrzowi krzyż Virtuti Militari. Szczęście sprzyjało Sikorze. Udało mu się dotrzeć do stolicy. Nadszedł dzień 26 września. Podczas obrony stolicy wybuchł przy nim granat szpiku jącego jego ciało odłamkami. W czasie okupacji należał do ar-

mii podziemia i prowadził w grupie „Granat” szkolenie z zakresu uzbrojenia.

To było pod Łęczycą. Pod wieczór 11 września — wspomina **WIKTOR KALEMBA**. Miasto płonęło. Stał nad bagnami, z których Niemcy najchętniej spodziewali się ataku. Tylko przez Łęczycę



cię prowadziła nasza droga dalej. Wszyscy, od dowódcy do żołnierzy, wierzyliśmy, że ten manewr się nam uda. Że znajdziemy się wśród oddziałów tworzących na Wiśle linię obrony. Po przygotowaniu artylerijskim do ataku na bagnety ruszył nasz krotoszyński 56 pułk piechoty. Natarcie prowadziłem w kierunku na Leśmierz. Pamiętam, jak po drodze spotkałem ciężko ranne go kapitana niemieckiego, przy którym siedział jego ordynans. Trząsał się jak galareta. Ich propaganda przedstawiała nas jako barbarzyńców — wspomina ówczesny plutonowy Wiktor Kalemba.

Kampanios. To było miejsce marzeń. Śnił się żołnierzom wycozynek. Nie wiedzieli, że byli otoczeni ze wszystkich stron: że nie dawał pewnego schronienia. Rozpoczęła się więc wędrówka przez Legionowo, Jabłonę, szukanie drogi przedarcia się do Warszawy. I wreszcie taką drogę znaleźli — Młociny! W skoncentrowanym ataku przerwali linię niemiecką. Przedostali się na Bielany. Potem do śródmieścia — na barykady obrony stolicy.

Dzisiaj często ich spotykamy: por. Czesława Radomińskiego, jako redaktora popularnej audycji telewizyjnej „Sywetki X Muzy”; płk Mariana Kwiatkowskiego — działacza Frontu Jedności Narodu i rad narodowych w Poznaniu; byłego sierżanta Władysława Sikorę — działacza komitetów blokowych, sierżanta Wiktora Kalembę — wiceprezesa Zarządu Okręgu ZBoWiD w stolicy Wielkopolski.

**JERZY KNAPIK**

## Jak to robia w „Cegielskim”

OGÓLNOKRAJOWY  
KONKURS  
MATERIALOWEJ  
GOSPODARKI  
USPRAWNIANIA

**Z**akłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski zużywały w ubiegłym roku 100 wagonów na dobę materiałów. W tym roku — przy większej produkcji — zużywa ją ich, rzecz oczywista, więcej — za 3800 mln zł.

W tym przedsiębiorstwie 63 proc. kosztów wytwarzania przypada na materiały i surowce. Nic więc dziwnego, że kierownictwo i załoga dążyły do poprawy wyników ekonomicznych, co, jak wiadomo, nie pozostaje również bez wpływu na wysokość zarobków pracowników. Program wprowadzania porządku w gospodarce materiałowej i podniesienia jej na wyższy poziom w HCP opracowywano co roku. Jednak jego najbardziej ambitniejszą wersją narodziła się w związku z udziałem w ogólnopolskim konkursie dotyczącym tej właśnie dziedziny ekonomiki przedsiębiorstwa. Można w tym programie wyodrębnić trzy grupy przedsięwzięć: pierwsza dotyczy oszczędności wynikających z postępu technicznego, druga odnosi się do problemu zapasów, trzecia do gospodarki opakowaniami.

Przypatrzmy się, jakie rezultaty przyniosły wysiłki obejmujące wspomniane trzy kierunki działania. Zaczniemy od zagadnienia oszczędnych metod wytwarzania. Fachowcy mówią: — Każdy nierozważnie wpisany wymiar na rysunku, każdy nie przemyślany proces technologiczny — stwarza ją okoliczności zwiększonego zużycia materiałów, a tym samym wzrostu kosztów.

Dlatego w HCP uwagę — niejako w pierwszej kolejności — skierowano na postępowanie konstrukcyjno-technologiczne. Uzyskano w tym za-

kresie wyniki świadczące, że nasze wejście do czołówki światowej produkcji silników okrętowych nie jest przypadkowe. Posłużmy się przykładem silników napędu głównego. W starej rodzinie oznaczonej symbolem RD ciężar konia mechanicznego — by operować określeniem nie technicznym lecz obrazowym — wynosił 36,9 kg, a w nowej wersji, już produkowanej, znaczony symbolem RND, koń mechaniczny waży 31,4 kg, to znaczy jest lżejszy o 5,5 kg. Krótko mówiąc, na wyprodukowanie silnika tej samej mocy obecnie trzeba 15 proc. materiałów mniej. To sporo, jeśli uwzględnimy rozmiary produkcji silników w HCP.

Inny przykład. Silownia maszynowa na statku nie obywat się bez silników towarzyszących. Te „Cegielski” również produkuje. I tu także idzie o najkorzystniejsze parametry, to znaczy o najracjonalniejsze wykorzystanie materiałów. Wyniki porównania wersji unowocześnionej silników agregatowych — z dawniejszą — wzbudzają wręcz zdumienie. Dla pokrycia mocy 1000 KM kiedyś potrzeba było dwóch silników (mowa o agregatowych) 8-cylindrowych, ważących w sumie ponad 23 tony, dzisiaj wystarczy 1 silnik 5-cylindrowy ważący 10,7 tony.

Dzięki wspomnianym zabiegom konstrukcyjno-technologicznym w ciągu minionego półrocza zaoszczędzono przy produkcji silników napędu głównego i towarzyszących 7811 ton materiału. Nie jest to mało. Gospodarka materiałowa, to także kwestia zapasów. Musi je mieć każde przedsiębiorstwo. Rzecz w tym, by miało ich tylko tyle, ile wymaga proces produkcji, przebiegający bez zakłóceń. W HCP wartość zapasów przekracza miliard złotych. Trudno się dziwić, że wielkość tej kwoty nie dawała i nadal nie daje spokoju kierownictwu. Jeśli skracają się czas przechowywania zapasów choćby o dzień — oszczędza się 10 mln złotych, bo tyle właśnie wynosi wartość dziennego zużycia materiałów.

Porównajmy: cztery lata temu HCP miało zapasy obliczone na 125 dni, pod koniec pierwszego półrocza (stan z 30 czerwca br.) — 88 dni. Różnica 36 dni. 36 dni — to 360 milionów złotych. Podkreślić jeszcze trzeba, że to zmniejszenie normatywu uzyskano w czasie, kiedy produkcja zwiększyła się o 40 procent i kiedy przedsiębiorstwo systematycznie dekada po dekadzie, kwartał po kwartale, rok po roku wykonuje zadania NPG i zadania dodatkowe.

Na tym nie koniec. Kierownictwo przygotowuje się do wprowadzenia systemu: dostawca — montaż z pominięciem magazynu. Na początek w Fabryce Wagonów. Obecnie prosto do dostawcy — „Belmy” z Bydgoszczy — na montaż trafiają tablice do wagonów kolejowych. Buduje się kontener, którym będą dostarczane z Grodziska odległego o 40 km od Poznania elementy wyposażenia wagonów, i to według harmonogramu: dostawy na godzinę przed rozpoczęciem zmiany. Jest to możliwe, o czym świadczy fakt, że przedsiębiorstwo zrezygnowało z budowy zaplecza magazynowego dla Fabryki Wagonów. „Wahadło” znacznie działa od 1 stycznia 1975 roku.

Jeszcze parę zdań o gospodarce opakowaniami. W HCP uznano już dość dawno, że trzeba i w tej dziedzinie przeciwstawić się marnotrawstwu. By opanować kompleks spraw, związanych z opakowaniami, powołano 12-osobową sekcję i obarczono ją odpowiedzialnością za ewidencję przychodzących opakowań, kontrolę ich zwrotu, renowację, sprzedaż itp. Oto pierwszy przykład wyników działania na tym właśnie polu: HCP dostarcza „Ursusowi” zbiorniki paliwa. Początkowo pako-

Dokończenie na str. 12

**KAZIMIERZ  
PIERZCHLEWICZ**

## GERARD GÓRNICKI MIASTO KRÓLA

— Nie. Opowiadaj. Nie bój się, pytałam o Franka, bo jakżeby nie mogła się zapytać. Więc nic nie znalazłeś?  
— Nic. Całą noc szukałem.  
— Ty też nie możesz zapomnieć tych kilku godzin, nie potrafisz zapomnieć.  
— Nie. Cały ten świat, teraz i mój, krąży dookoła nas i jeszcze do tego Niemcy zrobili z niego pustynię bez grobów. Na wiosnę, ani tyle nie znajdziesz, zarosnie trawa. A teraz mgły wszystko zasłaniają, nie nie widać. Taka zabawa w szukanie.  
— Mówili, że Niemcy zastrzelili Lapisa na podwórzu więziennym i tam gdzieś zakopali.

Milczeli długo. Nowe fragmenty rzeczywistości, które przywołał w opowiadaniach Annie, wyrwały się z mroku izby.

— Anna, zostawiłabyś ten dom, może byśmy znaleźli inny kąt dla siebie?  
— Nie. Zostaniemy, jak długo można. Ziemia jest tutaj żyzna.  
— I będziemy o tych historiach wiecznie opowiadać, szukać grobów, krzyczeć przez sen w nocy. Zastanów się, Anno.

— Och, jesteś jak dziecko. No, to zostawmy umarłych w spokoju.

Za oknem ktoś przeleciał z tupotem.

Nie położył się po kolacji, w łóżku, obok Anny. Nad ranem ona przyszła do niego, cała rozgorączkowana.

— Chora jesteś?  
— Nie.  
— Co będzie z nami? Powiedz.

— Co ma być?

— Nie jesteśmy zwierzętami, żeby nas ktoś mógł rozpędzić, w różne strony świata. Tak myślisz?

— Nie rozpędzą nas, kochany.

Leżeli obok siebie, wpatrzni w sufit, w odbłaski niebieskiego światła. Anna zbliżyła głowę do jego piersi, dłoń położyła mu na policzku.

— Jesteś nieogolony.  
— Zapuszczam brode.

— Nie chcesz mieć swojej twarzy, chłopcze.

— Jak ktoś nie ma twarzy, to zapuszcza brodę. Prawda? Niech i tak będzie. Myślę, że nie stanę ci się obcy przez to, moja żono niesłubna.

— Obcy?

Okryła go gołymi ramionami, piersiami, bujnymi kolorami, rozplecionymi włosami, zasłoniła oczy, napełniła usta szeptami.

Znowu uciekli od otaczającego świata.

Zima osiadła śniegiem na drzewach i polach, sprowadziła zupełną ciszę na dom. Adam budził się z uczuciem ulgi i szczęścia.

Wróciła mu beztrojska, wypływająca z ustulku zdrowego mężczyzny. Pracował ciężko, w tajni przy koniach i krowach, w stodole młócił zboże cepami, utrzymywał porządek w otoczeniu domu i gospodarczych zabudowaniach. Anna przygotowywała posiłki.

Wciągnął się bez reszty w te zabawy, mecząc, nie dlatego, że zima przebiegała zbyt sroga. Czasu na samotność starczyło nie wiele, przy Annie, która wypłacała mu szczerą namielnością i szczęściem, za obecność w jej domu. Ale prowadził żywot trochę pustelnika, skoro nie chodził do miasta, nie czytał gazet, nie słuchał radia — nic nie wiedząc, niemal obojętny. Żył w samym środku dojrzałej miłości, czasem poza jej obrębem, w sprawach przeszłych. Ale nade wszystko była Anna. Gdy któregoś wieczoru znowu rozległo się ciche pukanie do okna i zjawiała się w kuchni sąsiadka, a raz nawet ksiądz wikary z koledą, te odwiedziny krępowyły go do tego stopnia, że nigdy nie odważył się wyjść z ukrycia, z pokoju albo stajni. Nie słyszał też rozmów Anny z gośćmi.

Prowadził więc i po trosze żywot ukrywającego się przestępcy, albo zarazzonego człowieka, któremu dolegała choroba: gruźlica, ospa albo tyfus. Ale nie zwrócił się z tego stanu wewnętrznej Anny, gdy zostali znowu sami na całe noce i dni.

Kiedy mróz wysuszył ziemię, chodził w stronę jeziora, ogolonego na brzegach z wysokich traw i trzcin. Tam znajdował własną, zrozumianą samotność, w tej dziwacznej, zimowej przyrodzie, która postradała piękność lata. Wtedy napadła go rezygnacja, oddawał Annę jej własnemu losowi, bez walki. Znalazł nad jeziorem zagajnik, jakby ocalony, mały oddział żołnierzy po bitwie i w nim schronił się przed mroźnym wiatrem. Zobaczył kłusownika, który niósł żelazne wylki na zające, kuropatwy albo nawet sarny. On też się skradł, jak i Król, idąc przez pola, wśród krzaków glogu, widząc czuł się niepewnie w swojej samotności kłusownika. Niemal w tym samym momencie odkryli się nawzajem — dziwne, obce sylwetki.

Adam nie miał nic przeciw temu, żeby pogadać z tym człowiekiem, starym, widać doświadczonym w swoim fachu. Spod barwniej czapy wizerował mu czerwone policzki i małe, bystre oczy.

— Czy to jest coś złego? — spytał konkretnie. — Trzeba jakoś żyć.

— Owszem, ale jest to dziwne zajęcie — odparł Adam.

— Nie zabijałeś nigdy?

— Zabijałem. Ucinałem siekierą lby kogutom, żeby na obiad było mięso i rosół.

— To nic takiego.

— Niby nic. Ale jak mi taki zajrzał jednym ślipiem w oczy, to nie mogłem.

— Owszem, głupie to, ale co robić? Trzeba żyć.



Staro  
NA  
SPOR  
TOWO

Ring  
wolny

W pojedynku wagi lekkiej, aż do ostatniego gongu trwała bezpardonowa wymiana ciosów. Obaj pięściarze, zapomniawszy zupełnie o obronie, inkasowali wiele ciężkich uderzeń. Sporo było przy tym przepychania, trzymania, wpadania w kłince, ataków głową i nieczystych uderzeń. Zamiast szermierki na pięści oglądaliśmy chaotyczną bijatykę...

Niektórzy to się nawet podobają. „Ten pojedynek, mimo że nie stał na najwyższym poziomie, rozpałił widownię do białości” — relacjonują nieraz sprawozdawcy. Coraz częściej wzdychają jednak do niegdyśjszej „polskiej szkoły boksu”: klasyczne lewe proste, zwody, uniki, odskoki (side stepy), efektowne zejścia z linii ciosu, doskonała praca nóg, bogaty repertuar ciosów... A na ringach panuje big bit — „szkola mocnego uderzenia”. Bo przecież boks właśnie na tym polega, aby „złapać na kontre, trafić celnie sierpem lub hakiem, wystrzelić zza podwójnej gardy, pójść za ciosem i serią z półdystansu zdemolować przeciwnika.

„Arbiter już w pierwszych rundzie przerwał ten nierówny pojedynek, w którym pięściarz gości był trzykrotnie liczony po precyzyjnych kontrach Polaka”.

Gromadzący się wokół ringu kibice chcą podobno oglądać boks „na najwyższym poziomie”. Leczą tak naprawdę, to w każdej walce oczekują nokautu, chwili, w której przeciwnik „trafiony czysto na punkt” runie na deski. A sędzia — bez wliczania do dziesięciu — krzyknie „out!”. Wiwatując na cześć zwycięzcy, nie dbają o to, co dzieje się w narożniku pokonanego pośpiesznie doprowadzanego do przytomności boksera. Tylko sekundant patrzy w jego zamglone oczy.

— Poznajesz mnie?  
— Tak, mamusi...  
Ring wolny — ostatnie starcie...

KOS

Janusz Kowalski w Lednogórze

## „Składałem pierwszy rower mistrzowi świata”

W Lednogórze dom kolarskiego mistrza świata Janusza Kowalskiego wskazuje każdy. Przewinęło się przezeń w ostatnich dniach dziesiątki osób. Żartownie twierdzą, że Lednogóra ma 280 mieszkańców, a w domu Kowalskiego zjawiało się 281. Wśród nich byli również reporter „Głosu”, by zamienić z najlepszym — od minionej soboty — kolarzem świata kilka słów.

Przyjeżdżali młodzi Janusza Kowalskiego, którzy zdawali ochłonąć już z pierwszych emocji. Ojciec kolarza stwierdził nie bez dumy: — To ja, kiedy Janusz miał 16 lat, z tych części, które były w domu złożyłem mu rower. Janusz po raz pierwszy, za namową swego kolegi — również byłego kolarza — Roma na Rojewskiego, wystartował w wyścigu w Pobiedziskach. Tam dostrzegł go trener Marian Krzeszczak. On pierwszy zauważył, że Janusz to materiał na kolarza.

Krzeszczak opracował dla Kowalskiego specjalny program treningowy. Kiedy Janusz, jako uczeń przyzakładowej szkoły Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych wracał do domu po południu, wsiadał na rower. Rodzice niecierpliwie się, gdy zmechnięty, w niepogodzie z dziwnym uporem i skrupulatnością trenował na szosach wokół Lednogórze. Kiedy zdobył zawód ślusarza przenosił się do zakładów obsługujących rolnictwo, gdzie stworzone mu dobre warunki do pracy i treningu. Wtedy odniósł swój pierwszy sukces, którym cieszył się jak dziecko: tytuł mistrza okręgu w wyścigach przełajowych.

Krzeszczak zwrócił również uwagę Henryka Łasaka na młodego kolarza LZS Wielkopolska. Z warszawskiej „Legii”, gdzie występował w okresie odbywania służby wojskowej, trafił do kadry. Starty w Wyścigu Pokoju, we Francji i Szwajcarii to droga do mistrzostwa polskiego.

Rozmowę z ojcem Janusza Kowalskiego przerwało nam pojawienie się kolegów z innych ga-

zeta, zwabionych wieścią o przyjeździe sam. Wzruszające powitanie z rodziną, znajomymi, z Romanem Rojewskim, tym który mistrza świata nakłonił do uprawiania kolarstwa. Nowo kreowany mistrz jest żałowany, opowiada o wyścigu w Montrealu:

— Tego dnia wiedziałem, że jestem w wysokiej formie. Taki dzień miałem przedtem tylko jeden raz w Wyścigu Dookoła Bułgarii, gdzie w jednym z etapów przez 80 km uciekałem sam.

Zapytany o taktykę mistrzowskiego wyścigu mówił prosto: Zakładano, że miał wygrać Szwajcar, Szwed lub Barcik, na trasie, w nieprzewidywalnych sytuacjach mieliśmy decydować sami. Na finiszu mistrzowie nie bardzo mogli się porozumieć, a ja

czułem się tego dnia bardzo silny.

Za dwa lata Igrzyska Olimpijskie. Dla wielu sportowców medal olimpijski liczy się bardziej niż Mistrzostwa Świata. Wyścig kolarski podczas olimpiady w Montrealu odbędzie się na tej samej trasie, a ja — jak twierdzi Janusz Kowalski — bardzo mu odpowiada.

„Bohaterowie są zmęczeni” — ta sentencja nakazała nam skończyć krótkie spotkanie. Dowiedzieliśmy się jeszcze, że nie w startach w rozpoczynającym się dzisiaj 3-etapowym wyścigu Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów. Pozostawiliśmy mistrza świata wśród najbliższych, gdzie czuje się najlepiej.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

## Drugie miejsce w VII IMS — najcenniejszym sukcesem wielkopolskiego sportu szkolnego

Dokończenie ze str. 1

zwłaszcza w: zapasach w stylu wolnym (3 złote, 3 srebrne i 1 brązowy medal) — zasługuje głównie ośrodka krotoszyńskiego, koszykówkę dziewcząt (3 miejsce) oraz gimnastykę artystyczną i sportowej.

W wielkopolskiej ekipie znalazło się dwoje zdobywców trzech złotych medali: Iłona Skrzypczak w pływaniu (ze Szkoły Podstawowej nr 36 w Poznaniu) oraz Andrzej Balcerek — lekkoatleta ze Szkoły Podstawowej nr 52 w Poznaniu. Wśród pozostałych wyróżniona wyżej Iłona Skrzypczak, pływaczka z Szkoły Podstawowej nr 50 w Poznaniu oraz lekkoatletka — Jan Ratajczak ze Szkoły Podstawowej w Międzychodzie i Witold Rybski ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Wągrowcu.

Osiągnięcie w VII IMS rezultaty to następstwo odpowiednich warunków stworzonych przez władze partyjne, administracyjne i szkolne oraz bezpośrednio, planowej pracy trenerów, nauczycieli, działaczy i samych zawodników. Również i spora grupa spośród kadry szkoleniowej (15 nauczycieli i 21 trenerów) otrzymała wczoraj nagrody: kuratora OSP, Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Miasta Poznania (wspólnego dla miasta i województwa) oraz Prezydium Zarządu Okręgowego SZS.

Najlepiej o podejściu w Poznańskim do problemu sportu szkolnego świadczy to, że w no-

wym roku szkolnym w Poznaniu działać będzie 160 klas sportowych, 5 szkół sportowych oraz jedno liceum sportowe. Drugie miejsce wywalczone w silnej krajowej, konkurencji zobowiązuje przecież do udowodnienia, że te gorące sukcesy nie były dziełem przypadku.

Na zakończenie wczorajszego spotkania w Urzędzie Miasta Poznania głos zabrał sekretarz KW PZPR — Stanisław Kulesza. Pogratulował on w imieniu kierownictwa wojewódzkiej instancji partyjnej, WRN i RN Poznania oraz urzędów Wojewódzkiego i Miasta Poznania medalistom ich pięknych osiągnięć. Dodał, iż w ten sposób najmłodszy sportowiec również wnieśli swój wkład do osiągnięć naszego regionu. Poszli w ślady swych starszych kolegów: w br. 5 drużyn awansowało do I ligi, 5 do II ligi, a dwa zespoły: Stella Gniezno w hokeju na trawie oraz Polonia Poznań zdobyły tytuły mistrzów Polski. Piłkarz Lecha — Roman Jakóbczak zakwalifikował się do kadry drużyny narodowej, która zdobyła srebrny medal X Mistrzostw Świata, a uwiekowieniem tego udanego roku było niedawne mistrzostwo świata w kolarstwie — Janusza Kowalskiego, wychowanka LKS Wielkopolska.

LZS Ruchocice

ma już 15 lat

Dzisiaj, 31 sierpnia br. obchodzi 15-lecie swej działalności Ludowy Zespół Sportowy „Byskawica” we wsi Ruchocice, pow. Wolsztyn. Należy on do najlepiej rozwijających się LZS-ów w powiecie. Liczy 85 członków, którymi kieruje ofiarne od 8 lat przewodniczący Jan Maczkowski.

W tym roku 55 członków LZS Ruchocice zdobyło Powszechną Odznakę Sportową (POS). LZS urządził masowe strzelanie sportowe. W bieżącym sezonie największe sukcesy odniosła drużyna piłki nożnej, zdobywając m. in. tytuł wicemistrza powiatu.

Dwa udane mecze piłki nożnej rozegrała również sekcja żeńska „Byskawicy”. Kapitanem piłkarek w Ruchocicach jest Zofia Wojtkowiak. (kh)

NA EKRANACH

KIN

„NAJEMNIK” — to barwny film produkcji angielskiej, dramat społeczno-obyczajowy, zrealizowany według powieści L.P. Hartleya. Na zeszłorocznym festiwalu filmowym w Cannes nagrodzono go „Złotą Palmą”.

Recenzenci podkreślają świetne kreacje aktorskie Roberta Shawa i Sarah Miles, doskonałą pracę operatora Michaela Reada, który umiejętnie wykorzystał zdobycze współczesnej fotografii filmowej dla odwołania atmosfery sprzed lat pięćdziesięciu, szczególnie zaś wysoko oceniają stylizowaną spójność oraz sugestywność obrazów filmu Alana Bridgesa.

Ta bardzo angielska pod względem stylu opowieść zawiera wiele istotnych społecznych, choć oddalonych nieco w czasie treści. W subtelny a bardzo wyrazisty sposób przedstawiła głęboki rozdział między ludźmi z różnych klas społecznych, a także oparte na interesie i konwencjiach sto sunki międzyludzkie w świecie arystokracji. — „Bez wygłaszania kazań, bez dramatyzowania i niepotrzebnych efektów (...) Alan Bridges stał się precyzyjnie i z subtelnością problem w swej ostatecznej wymowie bardziej polityczny niż indywidualny i robi to z zadziwiającym mistrzostwem” — napisał francuski krytyk w piśmie filmowym „Cinema”.

„RODEO” jest filmem produkcji amerykańskiej. Akcja dzieje się współcześnie w osławionym dzięki westernom Teksasie, nie więc dziwne, że i w tym filmie sporo zawarto westernowych wątków. Reżyser, współautor scenariusza i zarazem odtwórca głównej roli — Cliff Robertson opowiada o losach człowieka, który po dziesięciu latach więzienia wraca na arenę, aby jako pogromca byków na rodeo sięgnąć po tytuł mistrza kraju.

Według zamysłu autora tego bardzo widowiskowego, dramatycznego filmu, główny jego bohater, J.W. Coop, ma być symbolem współczesnego Amerykanina z jego rozterkami, z pragnieniem sukcesu za wszelką cenę, zaś rodeo — metaforą współczesnej Ameryki. (kos)

Brazowy medalista

— Zbigniew Kicka

Zbigniew Kicka (urodzony 1950 r. w Polanicy-Zdroju) pracuje obecnie jako cieśla górniczy w kopalni „Anna” w Pszowie. Występuje w miejscowym klubie „Górnik” — jego trenerami są: Zygmunt i Kasprzik. Boks zaczął uprawiać w 1966 r. we „Włókniarzu” Bielsko i do dziś uważa się za wychowanka tego klubu. Największe jego dotychczasowe sukcesy, to zdobycie tytułów wicemistrza Polski w 1973 r. i 1974 r.

## MP juniorów w strzelectwie

W czwartek w Zielonej Górze rozegrano ostatnie dwie konkurencje indywidualnych Mistrzostw Polski juniorów w strzelectwie kulowym: strzelanie z karabinu kbks-6. Generalny sukces odnieśli reprezentanci zielonogórskiej Gwardii zdobywając aż 5 medali, w tym dwa złote.

Zielonogórzanie górowali zdecydowanie w mistrzostwach, wywalczając w 7 konkurencjach łącznie 9 medali w tym 4 złote. W strzelaniu z kbks-6 trzecie miejsce zajęła Maria Olejniczak (Grunwald Poznań — 556 pkt.). (PAP)



NIEDZIELA 1 IX

1 7.30 — „TV Kurs Rolniczy”; 8.05 — „Przypominamy, radzimy...”; 8.15 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 8.40 — „Bieg po zdrowie”; 9 — „Teleranek”; 10.10 — „Ex libris”; 10.20 — Z cyklu: „Drogi zwycięstwa” — polski film dok. pt. „Spojrzenie na Wrzesień”. Reżyseria — Maciej Sienicki; 12.20 — „Ponownie z Koponicy” — program wiejski; 12.35 — „Nie tylko dla pań”; 12.55 — „Dla dzieci”; 13.55 — Mistrzostwa Europy w piłce nożnej Finlandia — Polska. W przerwie około godz. 14.45 Losowanie „Toto-Lotka”; 15.45 — „Chopin na Majorce” — film, prod. swajacki (kolor); 16.45 — „Refleksje obywatelskie”; 16.55 — „Go dzina 11.15” — opowieść o Zamku Królewskim w Warszawie, film polski (kolor); 17.25 — „My 74” — teleturniej II cz. finałowych rozgrywek — walcza Bydgoszcz, Gdańsk, Olsztyn i Poznań; 18.05 — Z cyklu: „Piosenki XXX-lecia” — „Koncert galowy”. Reżyseria — Jerzy Woźniak; 19.05 — Estrada Poeticka — „Ziemia ojczysta”. Wiersze Ignacego Krasińskiego, Antoniego Słonimskiego i Władysława Szymborskiej; 20.20 — Z serii: „Paryska taksówka” — odc. VI filmu prod. franc. (kolor); 21.10 — „Kamera i karabin” — film dok. Scenariusz Maja i Ryszard Wólcikowie; 21.45 — „W zachwyceniu śpiewa” — występ polskich zespołów estradowych. Reżyseria — Ryszard Kubiak (kolor); 22.35 — Infor-

macyjny magazyn sprawozdawczy.

2 14 — Z cyklu: „Gospodarność i ja”; 14.15 — „Nowości” — program publ.; 14.15 — „Spotkanie pod Tatrami” — czechosł. program folklorystyczny (kolor); 14.40 — „Dzień otwartych koszar” — program wojskowy; 15.10 — Dla młodych widzów — „Ekrany przysiały”; 16.10 — „Szkice wielkomiejskie” (kolor); 16.40 — „Wieczór z Mozartem i Vivaldim” w wykonaniu Zespołu Kameralistów Filharmonii Narodowej; 17.05 — „Świat i Obcy”; 17.35 — „Sindbad” — weg. film fab.; 20.20 — Kabaret Kazimierza Krukowskiego — „To było tak”. Reżyseria — Kazimierz Krukowski; 21.30 — „Pani Warszawa” — 2 nowelle I i II edycji korespondenta TV Radzieckiej.

PONIEDZIAŁEK 2 IX

1 16.05 — „Oferty”; 16.30 — „Milec 74” — koncert finałowy harcerskiego festiwalu kultury młodzieżowej szkolnej; 17.20 — Estrada Poeticka — Adam Mickiewicz: „Oda do młodości” — recytuje Daniel Olbrychski; 17.30 — „Echo stadionu”; 18 — „Dzieciństwo Stasica”; 18.35 — „Teleranek”; 18.55 — Wystąpienie ambasadora Demokratycznej Republiki Wietnamu (kolor); 19 — „Ziemia ognia i kwiatów” — dok. film o Wietnamie (kolor); 20.20 — Teatr TV — Herman Heijermans: „Nadzieja”. Adaptacja i reżyseria — Jerzy Afanasiewicz; 21.40 — „Świadek” — program publicystyczny; 22.10 — Sprawozdanie z Mistrzostw Europy w lekkoatletyce (kolor).

2 17.05 — „Program II proponujemy”; 17.15 — „Szkary kultury polskiej” — exodus wojenny. Reportaż filmowy (kolor); 17.45 — „Hanoi z soboty na niedzielę” — reportaż (kolor); 18.25 — „Sport u nas i u nich”; 20.20 — Z cyklu: „W kręgu kultur i obyczajów”; 21.10 — „Islam wczoraj i jutro” — w. franc. film dokum. (część ostatnia); 21.20 — Popularne arie i pieśni śpiewa Ryszard Gruszczyński; 21.45 — „24 godziny” (kolor); 21.55 — Z serii: „Podziemny

front”. odc. I pt. „M-14 odpowiada” — film TVP (powtórzenie).

WTOREK 3 IX

1 10 i 20.20 — „Śledem romanów Doni Juanity” — film fab. prod. NRD (16 l.); 11 — Z serii: „Paryska taksówka”, odc. VI filmu prod. franc. (kolor); 16.40 — Dla dzieci: „Kici, kici” — film polski; 16.55 — Sprawozdanie sportowe z Mistrzostw Europy w lekkoatletyce (kolor); 18.25 — „Spotkanie w Krobici”; 18.45 — „Eureka”; 19.15 — „Przypominamy, radzimy...”; 21.15 — „Świat i Polska” (kolor); 22 — Informacyjny magazyn sportowy — Kronika Mistrzostw Europy w lekkoatletyce oraz Mistrzostw Świata w 5-ciooboju nowoczesnym (kolor); 24 — „godziny” (kolor); 21.20 — 17.10 — Dla młodych widzów: „Tylko dla zastępowych”; 17.40 — Polski film dokumentalny: „Nagrody Festiwalu Krakowskiego”; 18.30 — Teatr TV — Adam Mickiewicz: „Pan Tadeusz”; 18.30 — „Kłótnia”. Adaptacja i reżyseria — Adam Hanuszkiewicz; 20.20 — „Pasje Janusza Trzebiatowskiego” — rep. filmowy (kolor); 20.45 — „7, 7, 7” — nowela filmowa TVP. Reżyseria — Krzysztof Rogulski; 21.10 — „24 godziny” (kolor); 21.20 — Teatr Rzyrzyki: „Roxa”. Reżyseria — Józef Słotwiński.

ŚRODA 4 IX

1 10 i 20.20 — „Gdzie jest generał” — polski film fab.; 16.15 — Losowanie Małego Lotka; 16.25 — Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce (kolor); 18.25 — „Teleranek”; 18.45 — „Anatomia sukcesu” — program publ.; 21.55 — Informacyjny magazyn sportowy; 22.40 — „Inauguracja”. Reżyseria — Włodek Bieliński i Ryszard Bęko; 23.25 — Wiadomości sportowe i Kronika Mistrzostw Europy w lekkoatletyce w Rzymie oraz pięcioboju nowoczesnego (kolor).

2 17.20 — Dla młodzieży: „Wspomnienia z wakacji”; 17.45 — Pieśni Piotra Czajkowskiego śpiewa Wanda Bielecka; 18 — Kino Miniatur (kolor); 18.45 — „Godzina Orfeusza” (kolor);

20.20 — „Informator turystyczny”; 20.50 — „Wypocznij dla wielkiego miasta” — program publ.; 21.10 — „24 godziny” (kolor); 21.20 — Utwory fortepianowe Roberta Schumanna gra Andrzej Stefański; 22 — Festiwal przebojów w Rostoku — program rozrywkowy TV NRD (kolor).

CZWARTEK 5 IX

1 10 i 20.20 — Z serii: „Al Capone i inni” — film prod. USA; 16.40 — „Ekrany z bratkiem”; 17.40 — „Kwiaty z tamtych lat”, cz. I. Reżyseria — Tadeusz Malak; 18.10 — „Panorama Lubuska”; 18.30 — „O wolną Bułgarię” — bułg. film dok.; 19 — TEST — „TV Słownik Ekonomiczny”; 21.10 — Wiadomości sportowe oraz Kronika Mistrzostw Świata w pięcioboju nowoczesnym (kolor); 21.25 — „Czym żyje świat” — program publicystyczny międzynarodowej; 21.55 — „Ślepe uczucie dr. Wyprostka”. Scenariusz i reżyseria — Jeremi Przybora.

2 17.30 — „Sąsiedzi znad Bałtyku” — publicystyka między narodowa; 18.05 — „Był nad rzeką pewien młynarz” — animowany film prod. CSRS (kolor); 18.15 — „Tęczy ziemi i harmonia świata”, odc. III pt. „Wizje archeologiczne” — fel. prof. dr. Karola Estkiera; 18.25 — „Spotkanie z Wiktoorem Smigielskim”; 18.45 — „Czym chała bogata” — reportaż filmowy (kolor); 20.20 — „Kaleidoskop sportowy”; 20.35 — Wiedza o Karolu Szymanowskim; 21.20 — „Pieśniarz cygański — Ni kołaj Sliczenko” — program TV radzieckiej (kolor); 22.05 — „24 godziny” (kolor); 22.15 — „Jak zbudować wieżę” — program publ.

PIĄTEK 6 IX

1 9.35 i 20.20 — Z serii: „Jano-sik”, odc. VII pt. „Beczka okowity” — film TVP (kolor); 16.40 — „Pora na Telefona”; 17.20 — „Poradnia młodych”; 17.40 — Dla młodzieży — spotkanie z plk. Stanisławem Komornickim; 18.10 — „Teleranek”; 18.30 — Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce

(kolor); 19.10 — „Rolnictwo 1974 — zniwa” (kolor); 21.05 — „Panorama”; 21.45 — Z cyklu: „Zaśnie wamy to jeszcze”; 22.15 — „30 lat reformy rolnej” — program dokumentalny; 23.10 — Wiadomości sportowe i Kronika Mistrzostw Europy w lekkoatletyce w Rzymie oraz w pięcioboju nowoczesnym (kolor).

2 15.50 — Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce (I transmisja — kolor); 16.50 — „Z repertuaru Teatru Warszawskiego” — utwory Mendelssohna — Bartholdy’ego i D. Szostakowicza; 17.10 — „Trzy sportkani” — węgierski film fab.; 18 — „Nowy pejzaż” — program publ.; 18.25 — „Jan Kiepura — gwiazda pierwszej wielkości” (kolor); 20.20 — „Koncert promienadowy”. Reżyseria — Tadeusz Piotrowski; 21.05 — „24 godziny” (kolor); 21.15 — „Mandolina” — bułgarski film fab.; 22.20 — TEST — „TV Słownik Ekonomiczny”.

SOBOTA 7 IX

1 10 i 20.20 — „Cztery damy i as” — franc. film fab. (kolor); 15.40 — „Dziś coś z ryb”; 15.50 — „Redakcja Szkolna zapowiada”; 16.10 — „Rolnictwo 1974 — rozwój hodowli” (kolor); 16.20 — Sprawozdanie z Mistrzostw Europy w lekkoatletyce oraz mecz piłki nożnej Polska — Francja (kolor); 18.20 — Dla dzieci: „Sobótka” (kolor); 18.50 — „Pieśni i tańce pirańskich górali” — bułg. program folklorystyczny (kolor); 21.50 — „Pegaz”; 22.50 — Informacyjny magazyn sportowy w tym Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce (kolor); 23.25 — „Spotkanie z Nadią Urbankową” (kolor).

2 17.50 — „Bułgaria” — bułg. film dok. (kolor); 18.15 — „W galerii” — rep. filmowy (kolor); 18.40 — Mała encyklopedia zwierząt. odc. XII pt. „Krokodyl” — franc. dok. film serijny (kolor); 20.20 — Z cyklu: „Klasyki humoru”; 20.40 — „O panach, wójtach i plebanach”; 21.05 — „24 godziny” (kolor); 21.15 — „Muzyczny wieczór

w Dreźnie” — program TV NRD; 21.55 — „10 dni bezplatnego urlopu” — bułg. film fab.

NIEDZIELA 8 IX

1 7.55 — „Przypominamy, radzimy...”; 8.05 — „Bieg po zdrowie”; 8.20 — „Antena”; 8.35 — „Teleranek”; 9.25 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 9.50 — „Dożynki” (Poznań); 13.20 — „Legendy” — film dok. prod. TVP; 13.50 — Dla dzieci: „Co to jest” — konkurs-zabawa; 14.30 — „Ex libris” — nowości wydawnicze; 14.40 — „Postaw się, nie zostaw się”; 15.30 — „Refleksje obywatelskie”; 15.45 — Losowanie Toto-Lotka; 16 — Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce (kolor); 18.40 — „Szkary z Panagulisztem” — film (kolor); 19 — Wystąpienie Ambasadora Korei; 20.20 — „Jordanka Christowa” — recital piosenkarzy bułg. (kolor); 20.40 — „Zadajnik” — film fab. prod. USA (kolor); 22.25 — Informacyjny magazyn sportowy w tym Kronika Mistrzostw Europy w lekkoatletyce i Mistrzostw Świata w wioślarstwie.

2 12.55 — „Phenian” — stolica ludowej Korei (kolor); 13.35 — „Karnawał zwierząt”. Reżyseria — Tadeusz Ringwalski; 14.10 — „U leśniczyńskich kolejarzy” — program publ.; 14.30 — „Magazyn lotniczy”; 15 — „Przy kominku”; 16 — Z bratnich anten — „Bułgaria 74” (kolor); 16.30 — „Grażyna Feliksza Dzierżanowskiego” (kolor); 17.05 — „Świat, obcy, polityka”; 17.35 — „Lotna” — polski film fab. (kolor); 20.20 — Z cyklu: „Żywoty pań sławnych”. Reżyseria — Henryk Drygalski; 21.20 — „Śpiewa Joanna Rawik” — recital piosenkowski; 21.50 — Estrada Literacka: „O miłości” — Stendhal.

CODZIENIE w programie 1 i 2: Dobranoc — 19.20; Dziennik lub Monitor — 19.30 oraz w programie 1: Technikum Rolnicze: we wtorek, czwartek i sobotę o godz. 13.45, w środę i piątek o godz. 6.30 i w niedzielę o godz. 6.50. (b)



## POZNAŃSKIE ZAKŁADY SPRZĘTU ORTOPEDYCZNEGO

Przedsiębiorstwo Państwowe

ul. Przemysłowa nr 15/17

PRZYJMUJĄ

### ZGŁOSZENIA KANDYDATÓW

w wieku od 15—16 lat na uczniów  
w naukę zawodu:

- ◆ ślusarza - mechanika ortopedycznego,
- ◆ bandażyści ortopedycznego,
- ◆ obuwnika ortopedycznego,
- ◆ stolarza ortopedycznego.

Warunkiem przyjęcia jest posiadanie świadectwa ukończenia 8-klasowej szkoły podstawowej oraz zgoda rodziców.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami, odzież ochronną itp. świadczenia.

Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, pokój nr 114 w godzinach od 11—14.

5447-K1

## Przetarg

Obwodowy Urząd Poczto-Telekomunikacyjny w Ostrowie Wlkp. — ogłasza

### PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż 2 motocykli marki „Gazela” w Ostrowie Wlkp. przy ul. Świerczewskiego nr 22.

Motocykle są użytkowane, z oceną techniczną 45 proc. i 55 proc. zużycia.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe i nieuspołecznione oraz osoby fizyczne.

Oferty należy zgłaszać w zamkniętych kopertach do Obwodowego Urzędu Poczto-Telekomunikacyjnego w Ostrowie Wlkp., pokój nr 21, w terminie tygodnia od ogłoszenia przetargowego.

Oferent winien wpłacić 10 proc. wadium od sumy nabywczej, celem wzięcia udziału w sprzedaży.

2038-K2

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo  
Robót Inżynierskich w Poznaniu,  
ulica Świętosławska nr 12

OGŁASZA, że  
POSIADA JESZCZE WOLNE MIEJSCA  
i PRZYJMUJE ZAPISY  
do Zasadniczej Szkoły Budowlanej  
w zawodzie:

## MONTER INSTALACJI SANITARNYCH ZEWNĘTRZNYCH.

Warunkiem przyjęcia jest posiadanie świadectwa ukończenia szkoły podstawowej.

Uczeń w czasie nauki otrzymuje wynagrodzenie w wysokości:

- w I roku nauki — 360,— zł
- w II roku nauki — 480,— zł
- plus premia do 25 proc.

Oprócz powyższego zapewnia się bezpłatne ubranie wyjściowe oraz odzież roboczą, ponadto opiekę lekarską i wszystkie uprawnienia pracownika budowlanego. Dla kandydata zamiejscowego zabezpiecza się internat, w którym płatne jest tylko wyżywienie — wynoszące miesięcznie około 500 zł.

Przyjęcie do szkoły odbywa się bez egzaminu wstępnego.

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje dział zatrudnienia i plac przedsiębiorstwa. Można również zgłaszać się telefonicznie pod numer 572-71, wewn. 86 lub 87.

4823-K1

## WOJEWÓDZKI ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO

w Poznaniu, ul. Kościuszki 57

### PRZYJMUJE CHŁOPCÓW

W NAUKĘ ZAWODU:

- ślusarza mechanika,
- ślusarza narzędziowego,
- blacharza, frezera, tokarza.

Nauka trwa 3 lata (w zawodzie blacharz 2 lata), a po jej ukończeniu absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do Technikum dla Pracujących.

Uczniowie otrzymują:

- w I roku — do 250 zł miesięcznie
- w II roku — do 380 zł miesięcznie
- w III roku — 600 zł miesięcznie (w zawodzie blacharz już w II roku nauki) i 25 proc. premii oraz nagrody regulaminowe.

Uczniowie, których rodzice znajdują się w trudnych warunkach materialnych — otrzymują dodatkowo stypendium i bezwzględne zasiłki pieniężne do 300 zł miesięcznie.

Uczniowie zamiejscowi mogą korzystać z bezpłatnego internatu i kwater prywatnych.

Zgłoszenia przyjmuje:

Dyrekcja ZSZD WZDZ w Poznaniu, ul. Kościuszki 57, tel. 594-86 oraz Kierownictwo Warsztatu Szkoleniowego nr 5 (tylko ślusarza mechanika) we Wronkach, ul. Myśliwska 12, tel. Wronki 225.

4729-K1

## CECH STOLARZY SWARZĘDZKICH

w Swarzędzu, ul. Wrzesińska 28

### PROWADZI NABÓR UCZNIÓW W ZAWODZIE STOLARSKIM

NAUKA TRWA 3 LATA.

Wynagrodzenie:

- w I roku — 260,— zł
- w II roku — 380,— zł
- w III roku — 600,— zł

Zgłoszenia przyjmuje się w biurze Cechu w Swarzędzu, ul. Wrzesińska 28.

4880-K1

## ZAKŁADY ROWEROWE

„PREDOM-ROMET” w POZNANIU

### OGŁASZAJĄ NABÓR UCZNIÓW

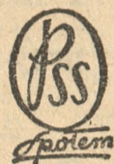
do klasy pierwszej na rok 1974/75

O SPECJALNOŚCI:

- ŚLUSARZ,
- TOKARZ,
- FREZER.

Nauka zawodu trwa trzy lata. W okresie trwania nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu metalowego.

4707-K1



## OTWARCIE SKLEPU PSS

### ZAWIADAMIAMY

że w dniu 31 sierpnia br. o godz. 12

### ZOSTANIE OTWARTY PO PEŁNEJ MODERNIZACJI

### sklep „Społem” PSS

przy ul. Wrocławskiej nr 6

który poleca:

### ODZIEŻ dla PANÓW

jak:

- płaszcze
- odzież sportowa
- ubrania
- swetry
- koszule
- bielizna

### ZAPRASZAMY!



5862-K1

## Praca • Nauka

Kulturalną panią z okolicy Winograd, Solacza przyjmie do dziecka 7—13. Tel. 690-536 po 18. 36944g

Konserwatora wod.-kan. może być emeryt przyjmie. St. Rynek 92 m. 2. 36918g

Małżeństwo przyjmie do zarostwo, warunek mieszkanie. Frost Poznań, Kozia 21 m. 2. 36931g

Mężczyznę przyjmie gospodarstwo rolne. Zgłoszenia: Stary Rynek 92 m. 2. 36967g

Pomoc do dzieci potrzebna. Aleja Wielkopolska 12, tel. 534-00. 36975g

Uczniów młodszych zakwateruje. Mostowa 14 m. 8. 36993g

Przyjmie panią do prowadzenia domu. Energiczna, uczciwa, lubiąca dzieci. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia listowne: Werpachowska, 02-641 Warszawa, Malawskiego 1 m. 119. 2202-K

Od 1. 9. 74 przyjmie do pracy w warsztacie samochodów małodziałowych pracowników i uczniów. Bogdan Witkowski — Junikowo, ul. Grunwaldzka 70 przy torze kolejowym około 800 od pętli tramwajowej. 36999g

Krawca praca stała zatrudnienie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37061g.

Ekspedientkę dzielną zatrudni na stałe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37063g.

## Kupno • Sprzedaż

Bony PeKaO kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 902p.

Kupię motorower Jawa — Sport. Zenon Pokusa, Poznań, ul. Ratajczaka 48c m. 12. 36976g

Karola Maya Dzieła Wyd. „Przez Łądy i Morza” kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36981g.

Bony PeKaO, kupię. Telefon 742-94, od godz. 17. 36515g

Sprzedam okna inspektowe. Michałak, Słupca, tel. 186. 907p

Sprzedam garaż 4,10 x 2,30 m — Rataje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36677g.

Sprzedam kuchenkę gazową 3 palniki osobno piekarnik gazowy w dobrym stanie. ul. Szmarzewskiego 58 m. 26, wejście 3. 36982g

Sprzedam wózek głęboki — granatowy. Chelmońskiego 17 m. 10. 36902g

Sprzedam formę do kręgów studziennych Ø 80 cm x 100 cm. Uzarzewo pow. Poznań Stachowiak. 36903g

Sprzedam sypialnię swarzędzką — jasną. Poznań, ul. Osiedle Kosmonautów 9c m. 27. 36904g

Sprzedam komplet hydroforu 300 litrów. Tel. 591-07. 36909g

Szafkę stojącą do zegara Beckera kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36905g.

Sprzedam zegar stojący Beckera — dzwonić, tel. 690-636, po 17. 36940g

Szwedzki elektryczny palnik olejowy do centralnego ogrzewania sprzedam, tel. 418-204. 36972g

Sprzedam korzystnie sypialnię złotą brzoza. Poznań, ul. Winogrody 131. 37084g

Garaż sprzedam — wydzielawie Mostowa 37 m. 8. 36998g

Sprzedam pianino w dobrym stanie. Tel. 330728. 37015g

Sprzedam Junaka po remoncie Edward Mazur Głuchowo, ul. Krótka 1 pow. Poznań. 37050g

Sprzedam biurko, biblioteczkę, blam barani, futro jasne sztuczne. Ogrodowa 9 m. 21 telefon 59948 od 14—17. 37029g

## ABSOLWENCIE SZKOŁY PODSTAWOWEJ!

JEŻELI PRAGNIESZ WYUCZYĆ SIĘ CIEKAWEGO  
i DOBRZE PŁATNEGO ZAWODU — ZAPISZ SIĘ DO

### Zasadniczej Szkoły Budowlanej

przy PPBP — 2 w Poznaniu

na rok szkolny 1974/1975

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

- ◆ mechanik maszyn budowlanych,
- ◆ murarz - tynkarz,
- ◆ monter konstrukcji drewnianych (cieśla budowlany),
- ◆ stolarz budowlany,
- ◆ betoniarz - zbrojarz,
- ◆ monter konstrukcji budowlanej.

Nauka trwa dwa lata (w klasie stolarz budowlany plus monter konstr. bud. i mechanik maszyn bud. — 3 lata).

W trakcie nauki uczniowie otrzymują:

- wynagrodzenie podwyższone wg nowych zasad: w I roku nauki — 520,— zł miesięcznie, w II roku nauki — 600,— zł miesięcznie,
- bezpłatne ubranie szkolne, odzież roboczą i ochronną, narzędzia oraz inne świadczenia wynikające z układu zbiorowego pracy w budownictwie,
- zamiejscowi bezpłatne zakwaterowanie w internacie przyszłolnym, codziennie jednorazowy bezpłatny posiłek regeneracyjno - wzmacniający.

Po ukończeniu szkoły zapewniamy dobrze płatną pracę oraz pomoc w uzyskaniu mieszkania spółdzielczego.

Uczniów zdolnych i chętnych do dalszej nauki skierujemy do Technikum Budowlanego dla Pracujących.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje PPBP-2 w Poznaniu, ul. Marchlewskiego nr 128, pokój 100, telefon 650-51, wewn. 210.

5320-K1

## Pracownicy poszukiwani

Akademia Rolnicza w Poznaniu, ul. Wojska Polskiego nr 28 — zatrudni zaraz inżyniera lub technika instalacji sanitarnych na stanowisko specjalisty d/s instalacji sanitarnych.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Osobowym AR, Wojska Polskiego 28, pokój 217, tel. 468-31. 5481-K1

WPHS - Oddział Ogólnospożywczy w Poznaniu zatrudni zaraz z terenu m. Poznania i powiatu poznańskiego:

- sprzedawców na cały i niepełny wymiar godzin,
- kierowników sklepów,
- agentów na kioski spożywcze,
- robotników magazynowych,
- roznosicieli mleka butelkowego,
- agentów do sprzedaży wody z wózków saturatorowych.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia — pokój 505, 506, V piętro, przy ul. 27 Grudnia nr 13. 5575-K1

Zjednoczone Zakłady Urządzeń Jądrowych „Polon” - Zakład Urządzeń Badawczych i Przemysłowych w Poznaniu, ul. Bułgarska 63/65, telefon 67-60-81 — zatrudni natychmiast:

- lakierników,
- pom. lakiernika — kobiety,
- elektromonterów,
- szlifopolerników,
- inżyniera - elektronika na stanowisko konstruktora.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego — ul. Bułgarska nr 63/65, pokój 18. 5581-K1

Pracownika z wyższym wykształceniem technicznym lub ekonomicznym oraz praktyką w zakresie inwestycji — zatrudni na stanowisku kierownika Sekcji Inwestycyjnej

Przemysłowy Instytut Maszyn Rolniczych w Poznaniu, ul. Starołęcka 31. 5639-K1

## Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni w Poznaniu

ul. Mielżyńskiego nr 23

PRZYJMIE do:

1. nauki zawodu — młodzież po ukończonej szkole podstawowej:

### OGRODNIKA TERENÓW ZIELENI

- wynagrodzenie miesięczne — w I roku 150,— — w II roku 350,—

### KAMIENIARZA NAGROBKÓW I ARCHITEKTURY OGRODO- WEJ

- w I roku 200,— — w II roku 380,—

### MONTERA INSTALACJI C. O. (kotłowni szklarniowych)

- w I roku 200,— — w II roku 380,—

Nauka trwa 2 lata, zajęcia w szkole 4 dni w tygodniu, praktyczne w przedsiębiorstwie — 2 dni.

2. przyuczenie do zawodu — młodzież z nieukończoną szkołą podstawową

### OGRODNIKA, KAMIENIARZA, MONTERA i PALACZA C. O.

Przyuczenie trwa 12 miesięcy, wynagrodzenie mies. 600,— zł plus premia do 25 proc. Obowiązek uczęszczania do szkoły podstawowej oraz jeden dzień w tygodniu na zajęcia teoretyczne. Poza tym młodzież jest uprawniona do korzystania z warunków socjalno-bytowych jak pracownicy.

3. robotników do usług cmentarnych — z ukończoną szkołą podstawową plus 2 lata stażu pracy.

5415-K1

Dyrekcja Krotoszyńskich Zakładów Ceramiki Budowlanej w Krotoszynie, ul. Przemysłowa nr 16, woj. poznańskie — zatrudni zaraz nauczyciela muzyki z umiejętnościami zorganizowania i prowadzenia orkiestry dętej.

Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie muzyczne.

Reflektujemy chętnie na małżeństwo.

2081-K2

Zarząd Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług Wielobranżowych w Śremie — zatrudni rzemieślników na zryczałtowanym rozrachunku w następujących branżach:

- ślusarstwo ogólne,
- wulkanizatorstwo,
- szklarstwo,
- dekarsko - blacharskie,
- malarskie,
- instalatorstwo wod.-kan i c.o.,
- murarsko - tynkarskie (montaż i konserwacja),
- instalacji ogdromowej (montaż i konserwacja),
- naprawa oraz konserwacja lodówek i chłodziarek.

Warunkiem zatrudnienia jest posiadanie odpowiednich kwalifikacji zawodowych (mistrz, czeladnik z kilkuletnim stażem zawodowym) oraz posiadanie lokalu na terenie miasta Śremu oraz powiatu.

Zgłoszenia należy kierować na piśmie wzgl. osobiście do Działu Usług Spółdzielni, gdzie można uzyskać szczegółowe i wyczerpujące informacje.

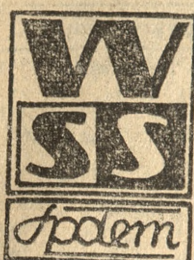
2052-K2

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno-  
Odzieżowe w Poznaniu — zatrudni zaraz na stałe —

### PALACZY c.o.

Warunki płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr w Poznaniu, pl. Wolności 3, III piętro, pokój nr 5, telefon 555-60. 5525-K1





**„SPOŁEM” WSS w POZNANIU**

ZAPRASZA NA

**SPOŁEMOWSKI JARMARK**

**DOŻYNKI-74**

organizowany

na terenie województwa poznańskiego w następujących oddziałach:

- Chodzież ● Gniezno ● Jarocin
- Oborniki ● Ostrów Wlkp. ● Śrem
- Leszno ● Międzybóże ● Środa
- Pleszew ● Wągrowiec ● Wolsztyn
- Września

w dniach od 3. IX. do 8. IX. 1974 r.

Polecamy duży wybór

artykułów przemysłowych i spożywczych.

**ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!**

**„SPOŁEM” — BLIŻEJ KONSUMENTA!**

5811-K1

**Pracownicy poszukiwani**

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” zatrudni księgową lub ekonomistkę z wyższym lub średnim wykształceniem i kilkuletnią praktyką. Zgłoszenia osobiste w Sekcji kadr — ul. Grunwaldzka 19, pokój 16. 96B

Stacja Doświadczalna Oceny Odmian Bobrowniki, 62-100 Wągrowiec — zatrudni zaraz **RODZINĘ** do pracy w oborze. Wynagrodzenie i świadczenia zgodnie z układem zbiorowym pracy. 2092-K2

Baza Eksportowa Przedsiębiorstwa Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Przeźmierowie k. Poznania — zatrudni **PRACOWNIKÓW** do obsługi zwierząt hodowlanych. Warunki pracy według ustalonych stawek godzinowych. Zgłoszenia przyjmuje: Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Poznaniu, Stary Rynek 85, pokój 3. 5607-K1

Zakład Energetyczny Poznań - Miasto, ul. Nowowiejskiego 10 — zatrudni pracowników zamieszkałych na terenie miasta Poznania i pow. poznańskiego: — **elektromonterów** do Technicznej Obsługi Drobnych Odbiorców oraz do Pogotowia Energetycznego, — **inkasentów** za energię elektryczną i gaz, — **robotników** do obsługi urządzeń nawęglania elektrociepłowni, — **uczników** do nauki zawodu elektromontera sieciowego i ślusarza. Praca na terenie m. Poznania. Bliższe szczegóły zatrudnienia omówić można w Wydziale Kadr i Szkolenia Zawodowego — Poznań, ul. Nowowiejskiego 10, pokój 22, w godz. od 8—13. 5537-K1

Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu, ul. Chudoby 24, telefon 593-48 — zatrudni **magazyniera** części do transp. i sprzętu budowlanego. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. 5584-K1

Poznańskie Zakłady Sprzętu Ortopedycznego - Przedsiębiorstwo Państwowe, Poznań, ul. Przemysłowa nr 15/17 — zatrudni zaraz kandydatów z m. Poznania i powiatu poznańskiego: — **kowala**, — **elektryka - konserwatora**, — **ślusarzy - mechaników**, — **stolarzy**. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr — I piętro, pokój 114, w godzinach od 9—14. 5586-K1

Wojewódzka Spółdzielnia Transportu Wiejskiego, Poznań, ul. Głogowska nr 218 (wejście z ul. Danielak) — zatrudni zaraz **INSPEKTORA** w Sekcji Instruktażu i Nadzoru. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Dojazd tramwajami nr 5, 11, 12, 14 oraz autobusami nr 56, 63, 75 i 79. 5718-K1

Zarząd Międzynarodowych Targów Poznańskich przyjmie zaraz na stałe nast. pracowników:

- **bufetową**
- **pomoc bufetowej**
- **oraz na czas określony:**
- **sprzątaczkę**
- **dozorców na 3 zmiany**
- **pracownic fizyczne do sprzątania** terenu.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Służb Pracowniczych Z. MTP w Poznaniu, ul. Głogowska 14 (parter) w godz. od 11 do 13. 5894-K1



Samochód „SYRENA 105”  
premie i wysoka wygrana  
w jutrzejszym podwójnym  
losowaniu  
w „KOZIOŁKACH”  
5817-K1

#### Samochody

Sprzedam Warszawę 224. Stan dobry, części zamienne. Tel. 632-83, godz. 8-12. 38755g

Nowa Syrena 105, PeKaO lub Fiata 125 p — rocznik 1970 sprzedam. Maria Kaczmarek, Szamotuły, Dworcowa 47. 901p

#### Lokale

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju nieumeblowanego z kuchnią. Najchętniej śródmieście. — Członkowie spółdzielni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38554g.

Śródmieście pokój trzem studentom lub studentkom wynajmę, płatne rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38805g.

#### Nieruchomości

Dom 1-rodzinny, duży ogród, blisko tramwaju — sprzedam, cena 800 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36910g.

Kupię domek jednorodzinny do 200.000 zł w Wągrowcu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35877g.

Sprzedam 2,5 ha sadu dobrze owocującego, zabudowaniami gospodarczymi i szklarnią rozmarzarką, opłotowane siatką. Seweryn Nowak Lwówek pow. Nowy Tomyśl. Na listy i telefony nie odpowiadam. 903p

Sprzedam domek 2 pokoje, kuchnia, ogród, Junikowo, Po 2 latach wolny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35874g.

W Poznaniu i na peryferiach posiadam kilka will 1-rodzinnych i dwurodzinnych, kilkanaście domów nowoczesnej zabudowy. Duży wybór w obiektach ogrodniczo-rolnych i przemysłowych — które zostały mi zlecone w okresie sierpnia do pilnej sprzedaży, po przystępnych cenach. Obiekty są mi osobliście znane. Informacji udzielam bezpłatnie. Adres: „Prasa”, Poznań, ul. Matejki 33 a. 36749g

Sprzedam dom w Lubiniu 4, wolne 3 pokoje z kuchnią, 1.300 m<sup>2</sup> ziemi. Informacje — Swarzędz, Wilkowskich 1. 35885g

Sprzedam działkę budowlaną z materiałem, w Kozichłogach. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35951g.

#### Różne

Kożuchy, futra czyszczyć, mechanicznie, farbować. Gromadzka 14 Winogrody. 36995g

#### Matrymonialne

Biuro Matrymonialne — „Ognisko” 60-711 Poznań, Strusia 9, kojarzy szczęśliwe małżeństwa. 37120g

**HANDEL POZNAŃSKI**

ZAPRASZA NA

**KIERMASZ SZKOLNY**

organizowany

w dniach od 1.—6. IX. br. w godz. 12,00—18,00

w NIEDZIELĘ 1. IX. br. w godz. 10,00—18,00

przy ul. Dolna Wilda, Marchlewskiego

oraz przy ul. Maratońskiej

Na kiermaszu oferowane będą artykuły przemysłowe i spożywcze oraz upominki

MIESZKAŃCÓW POZNANIA

UPRZEJMIE ZAPRASZAMY DO ZAKUPÓW!

5843-K1



Czy chcesz mieć ładną łazienkę lub kuchnię?

**PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO „PEWEX”**

OFERUJE PT KLIENTOM

**PŁYTKI CERAMICZNE — glazurę**

produkcji hiszpańskiej — w dużym wyborze kolorów pastelowych

— **JEDNOBARWNE**

— **DEKOROWANE**

Zakupu dokonasz w punktach handlowych „Pewex” w Kaliszu, przy ul. 3 Maja 21

i w Ostrowie Wlkp. przy ul. Konopnickiej 1

za waluty wymienialne oraz bony towarowe Banku PKO SA.

ZAPRASZAMY — DO NASZYCH SKLEPÓW.

5676-K1

**UWAGA, RODZICE!**

KOMENDA HUFCA OHP

przy Zakładach Metalurgicznych POMET

w POZNANIU, ulica Krańcowa nr 15

**ORGANIZUJE**

**NABÓR CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT**

NA PRZYUCZENIE DO OKREŚLONEJ PRACY W ZAWODACH:

- **TOKARZ**
- **WIERCIARZ**
- **FREZER**
- **SZLIFIERZ NARZĘDZIOWY**
- **RDZENIARZ**
- **FORMIERZ**
- **ELEKTRYK**
- **HYDRAULIK**
- **MURARZ**
- **INSTALATOR**
- **MECHANIK SAMOCHODOWY**
- **MECHANIK WÓZKÓW ELEKTRYCZNYCH**
- **ZBROJARZ**

Okres szkolenia do zawodu trwa 12 miesięcy. Wynagrodzenie w tym okresie wynosi: ryczałt miesięczny w wysokości 600 zł plus 25 proc. premii uznaniowej. Kandydaci otrzymują odzież ochronną. Jednocześnie Komenda Hufca zapewni może junakom dojeżdżającym do 50 km w okresie zimy Hotel Robotniczy.

Kandydaci muszą mieć ukończone 16 lat, dobry stan zdrowia.

Po ukończeniu szkolenia Przedsiębiorstwo nasze zapewni zatrudnienie, jak również dla absolwentów szkół podstawowych kontynuowanie nauki w przykładowej 2-letniej Szkole Zawodowej dla Pracujących.

Uwaga! Nabór trwa do 30 września 1974 r.

5549-K1

*Dlaczego tracisz czas na zakupy?*

**Praktyczny — zawsze kupuje  
w DOMU SPRZEDAŻY WYSYŁKOWEJ  
w ŁODZI**

**KATALOG „WIOSNA - LATO 1974”**

do wglądu w każdym urzędzie pocztowym.

**POLECAMY**

WYBÓR MODNYCH i ATRAKCYJNYCH TKANIN,  
W EFEKTOWNE WZORY O SZEROKIEJ GAMIE  
KOLORYSTYCZNEJ, KTÓRYCH WYBORU

MOŻNA DOKONAĆ NA PODSTAWIE

KOLEKCJI PRÓBEK — WY-

SYŁANYCH BEZPŁATNIE

NA KAŻDE ŻYCZENIE

K L I E N T A.



Nasze adres:

**DOM SPRZEDAŻY WYSYŁKOWEJ**

90-950 ŁÓDŹ,

skrytka pocztowa 430

2022-K2





Przepraszamy PT Klientów i zawiadamiamy, że zawieszamy aż do odwołania przyjmowanie przedpłat na sprzęt stereo-foniczny

MELUZYNIA, ELIZABETH, ZK-246

5919-K1

#### Praca Nauka

Przyjmę pracownika zarządcę wszelkich prac w gospodarstwie rolnym, wy-nagrodzenie dobre Kazi-mierz Kostrzewski Janu-szewice 29, 64-350 Grano-wo pow. Nowy Tomyśl. 37111g

Przyjmę ucznia do War-sztatu Mechanicznego. Matyja Poznań, Gw. Lu-dowej 25. 37122g

Reparacka potrzebna za-raz. Sklep Woźna 10. 37128g

Pielęgniarka przyjmie za-raz opiekę nad chorym — lub chorą na dobrych warunkach. Oferty „Pra-sa” Grunwaldzka 19 dla 37141g.

Technik — ogrodnik, ka-waler lat 25, przyjmie pracę z mieszkaniem. Oferty „Prasa” Grunwal-dzka 19 dla 37161g.

Tańców towarzyskich wy-ucza Adela Szczurkówna Poznań, al. Marcinkow-skiego 2a parter. 36197g

#### Kupno Sprzedaż

Kupię okazjonalnie używane meble do pokoju stołowe-go w stylu Chippendale. Oferty „Prasa”, Grunwal-dzka 19 dla 38256g.

Bony PeKaO — kupię. Telefon 714-04 po godz. 16. 37116g

Sprzedam fortepian mar-ki Blüthner, cena 15.000. Oferty „Prasa” Grunwal-dzka 19 dla 38887g.

Motocykl Matchless 500 nowoczesny NSU 600 ide-alne sprzedam. Śniadec-kich 17 m. 3. 39425g

Poziołki bezpodłowe sil-ne sadzonki, flance 1 zł, polecam, wysyłam za za-liczeniem Krzysztof Brze-ziński, 60-340 Poznań Osie-dle Piewiska Łakowa pod lasem Ogrodnictwo. 37774g

#### Samochody

Sprzedam Syrenę 104, stan bardzo dobry. Osie-dle Piastowskie 99 m. 83. 39431g

Nowy Fiat 132 silnik 1800 sprzedam. Oferty „Pra-sa” Grunwaldzka 19 dla 37062g.

Sprzedam „Skodę 1100” do remontu lub na czę-ści. Poznań, Chudoby 7 m. 19 Ptak godz. 16-20. 37067g

Silnik od „Syreny 103” — sprzedam, przebieg 10 tys. km. Telefon 32-17-76, po godz. 16. 37091g

Sprzedam Flata 850, 1970 r. Adres wskazuje „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37166g.

Sprzedam Skodę 1102 Po-znań, Szamarszewskiego 14 m. 20. 37844g



## POLECA SMACZNE POSIŁKI

w znanych z dobrej kuchni restauracjach

SMAKOSZ, WIELKOPOLSKA, PIRACKA, ADRIA, PIAST, PICCOLO, SOPLICA, ZAGŁOBA, BAŁTYCKA, MAGNOLIA

5886-K1

#### Lokale

Uczennicy wynajmują sa-modzielną pokój. Sołacz. Płatne z góry za rok. Oferty „Prasa” Grunwal-dzka 19 dla 39412g

Kupię mieszkanie M-3, może być w willi w Po-znaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37573g.

Pani pracująca poszuku-je pokoju jednoosobowe-go w nowym budownict-wie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36959g.

Zamienie mieszkanie w Gliwicach 3 i pół pokoju z łazienką na podobne lub większe w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwal-dzka 19 dla 36978g.

Sprzedam mieszkanie M-4 własnościowe, nowe bu-down. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37012g.

Pokoju z kuchnią na 2 lata poszukuję. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37017g.

Kupię M-2 lub M-3 wlas-nościowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37060g.

Okolice Piaskowa lub W1 nograd pokoju z kuchnią poszukuję, cena bez zna-czenia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37092g.

Pilnie kupię lub wynaj-mę na dwa lata mieszka-nie M-3 lub M-4. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37078g.

Przyjmę na pokój jedno-osobowy ucznia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37083g.

Poszukuję pokoju 1-oso-bowego pustego. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37066g.

Zamienie dwa małe poko-je, kuchnia, balkon, c.o. w.c. stare budownictwo III p. ofic. na M-2 równo-rzędne. Peryferie wyklu-zione. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37100g.

Kupię za gotówkę mieszk-anie spółdzielcze własno-ściowe M-4 lub M-5. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37108g.

Mieszkanie 2-pokojowe komfortowe z telefonem. Jezyce zamienie na równo-rzędne 1-pokojowe w nowym budownictwie. Oferty „Prasa” Grunwal-dzka 19 dla 37139g.

Dla studentów WSR (ro-dzeństwo) poszukuję po-koju dwuosobowego — dzielnica Sołacz, Winia-ry, Winogrody — od 1 października 74 r. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37144g.

Kupię mieszkanie trzypo-kojowe (własnościowe). Oferty „Prasa” Grunwal-dzka 19 dla 37143g.

Uczennice na pokój przy-jmę. Tel. 525-53. 37155g

Panów na wspólny pokój przyjmę. Findera 147. 37164g

#### Zarząd Wojewódzki

Towarzystwa Wiedzy Powszechnej Poznań, ul. Czerwonej Armii 69

### POSZUKUJE GARAŻU

do samochodu osobowego.

Zgłoszenia kierować do Sekretariatu ZW telefon 502-33. 5494-K1

#### Nieruchomości

Sprzedam parcelę z praw-em budowy Poznań ul. Sze-nwaldowa. Oferty „Pra-sa” Grunwaldzka 19 dla 36934g.

#### Zguby Różne

13. 8. 74 w tramwaju linii 19 pozostawiono teczkę z dokumentami — pozw-do sądu, zaświadczenie dłużnika na sumę 15 tys. zł. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wy-nagrodzeniem. Zgłoszenia Eugeniusz Szczepański, Poznań, ul. Długa 1/2. 39365g

Znaleziono dnia 18. 8. ma-ły damski zegarek nie-miecki okoliczności Ry-nek. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39311g.

Kożuski farbuję, odwie-ża Farbiarnia Futer Mo-stowa 26. 36618g

Haftopis przeniesiony z Mylny na Polną 15. Wy-konuje hafty, pilnowanie, overlock, dziurki, paski, guziki, zatrzaski, mereż-kę, okretkę. 34890g

#### Matrymonialne

Elegancka, samotna, lat 35, wykształcenie średnie z mieszkaniem material-nie niezależna, prawem jazdy, pozna pana intelli-gentnego, na stanowisku, chętnie z samochodem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36973g.

Panna lat 33 — mgr eko-nomii na stanowisku, do matorka, posiadająca większą gotówkę pozna kawalera lub wdowca bez nałogów. Cel matry-monialny Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36954g.

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 30 sierpnia 1974 r. po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 73, zakończyła swoje pracowite pełne poświęcenia życie, całym sercem nam oddana, najdroższa żona, matka, teściowa i bab-cia, śp.

### KAZIMIERA MAŁACH

z domu Szotyńska

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 września br. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim

mąż, córka, synowie, wnuki i rodzina

39480g

Dnia 27 sierpnia 1974 r. zmarł tragicznie kolega

### BOGDAN WRÓBLEWSKI

długoletni nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 61 w Poznaniu, prezes ogniska ZNP, ceniony pedagog i wychowawca.

Cześć Jego pamięci!

Grono Nauczycielskie, Administracja Szkoły, Komitet Rodzicielski, Młodzież. 39407g

Dnia 28 sierpnia 1974 r. zasnął w Bo-gu, przeżywszy lat 71

### ANNA SKORUPSKA

z domu Osiecka

Pogrzeb Zmarłej odbędzie się dnia 31 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafialnym na Winiarach.

O bolesnej stracie zawiadamiają

mąż, brat i rodzina

Prosi się o nieskładanie kondolencji. 39422g

Dnia 27 sierpnia 1974 r. zmarła tragicznie nasza długoletnia pracownica

### JANINA RYBARSKA

Rodzinie Zmarłej serdeczne wyrazy współczucia składają

Dyrekcja — Współpracownicy Rada Zakładowa Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Poznaniu. 5905-K1

Dnia 29 sierpnia 1974 r. zakończył nagle swoje pracowite pełne poświęcenia życie, namaszczony Olejami św. całym sercem nam oddany, najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadziś, szwagier, i wujek, przeżywszy lat 55, śp.

### IGNACY MAŃCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 września br. o godz. 16 na cmentarzu w Zabikowie.

W ciężkiej żałobie pogrążona

żona z rodziną

Luboń 3, Lipowa 11. 39488g

Dnia 28 sierpnia 1974 roku zmarł

długoletni pracownik przemysłu mleczar-skiego, odznaczony medalem XXX-lecia Polskiej Ludowej.

### inż. TEOFIL HABEL

W Zmarłym straciłmy w pełni oddane-go pracownika oraz nieodżałowanego ser-decznego i uczynnego kolega.

Żegnamy Go z głębokim żalem, a Ro-dzinie Zmarłego składamy najgłębsze wy-razy współczucia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 31. VIII. 74 r. o godzinie 11 na cmentarzu na Junikowie.

Zarząd, Rada Zakładowa, POP współpracownicy Woj. Związku Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu 5902-K1

Dnia 13 sierpnia 1974 r. zmarła w Kielcach po długiej i ciężkiej chorobie, umiłowana żona, a nasza bardzo kochana siostra, śp.

### IZABELLA URBAŃSKA

z domu Matuszewska

mgr chemii

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 sierpnia br. w Sędziszowie — Kieleckim.

O tej bolesnej dla nas stracie, wszyst-kich życzliwych Jej pamięci zawiadamia

siostra z rodziną

39429g

Dnia 29 sierpnia 1974 r. zmarła po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 66, moja kochana żona, matka, teściowa i babcia

### MARIA MROWIŃSKA

z domu Michalak

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 września br. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Dąbrowskiego 221 m. 3. 39492g

W dniu 26 sierpnia br. odszedł niespo-dziewanie z grona żyjących nasz niezapomniany kolega i współpracownik

### JAN STĄSZAK

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 4 w Poznaniu. 5901-K1

Dnia 22 sierpnia 1974 r. zmarł nagle uczeń naszej szkoły

### HENRYK BYSTRY

W Zmarłym tracimy wzorowego, su-miennego ucznia i dobrego kolega.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Zarząd, Kierownictwo Warsztatu Grono Pedagogiczne oraz uczniowie ZSZD Wojewódzkiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu. 5906-K1

Dnia 28 sierpnia 1974 r. zmarł w wieku 67 lat

### LUDWIK MIGASZEWSKI

rencista

W Zmarłym straciłmy byłego w pełni oddanego pracownika oraz nieodżałowa-ne o, serdecznego i uczynnego kolega.

Żegnamy Go z głębokim żalem, a Rodzi-nie Zmarłego składamy najgłębsze wy-razy współczucia.

Rada — Zarząd — Rada Zakładowa i współpracownicy Spółdzielni Prac „Silnik” w Poznaniu. 5899-K1

Dnia 29 sierpnia 1974 roku zmarł nagle

### ROMAN MŁYNKIEWICZ

nasz długoletni pracownik i serdeczny kolega, Zrzeszenia Handlu „Społem” w Poznaniu

Żegnając o Nim pozostanie zawsze wśród nas.

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 września 1974 r. o godz. 12.30, na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Kierownictwo i pracownicy Zrzeszenia Handlu „Społem” w Poznaniu 39523g

W 77 roku życia, w 52 roku kapłań-stwa i w 17 roku biskupstwa po dłu-gich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. 29 sierpnia 1974 r. przeszedł do wieczności, śp.

ks. BB prof. dr

### ANDRZEJ WRONKA

Wikariusz Generalny Archidiecezji Wro-clawskiej, b. Administrator Apostolskiej Diecezji Chełmińskiej i Gdańskiej, b. rek-tor Collegium Polskiego w Rzymie, wybitny uczony, Ojciec Soboru, Pionier Odro-dzenia Liturgicznego w Polsce, Powsta-niec Wielkopolski 1919 r., zasłużony dzia-łacz Akcji Plebiscytowej na Śląsku 1920 r.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się 1. września br. o godz. 17, w Katedrze Wro-clawskiej. Pogrzeb we wtorek, dnia 3. 9. br. o godz. 10 na cmentarzu św. Waw-rzńca we Wrocławiu.

O modlitwę za kochanego brata, stryja i wujka proszą pogrążeni w żałobie

siostra Elżbieta, brat Władysław

bratanek ks. Józef Wronka i rodzina

39533g

Dnia 29 sierpnia 1974 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, namaszczona Olejami św. moja najdroższa i naj-ukochańsza żona

### HELENA HOLEWA

z domu Sypniewska

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 września br. o godz. 16.30, na cmentarzu w Zabikowie.

W głębokim smutku pogrążony

M A Ż

39414g

Dnia 29 sierpnia 1974 r. zasnął w Bo-gu przeżywszy lat 83, moja najuko-chańsza żona, nasza najlepsza mama, bab-cia i prababcia, śp.

### FRANCISZKA MELLER

z Puków

Msza św. odprowadzona zostanie dnia 1 września br. o godz. 15.30 w kościele pa-rafialnym w Wirach, po czym nastąpi od-prowadzenie zwłok.

Strapiona

rodzina

Luboń, ul. Dojazdowa 12. 39417g

Dnia 29 sierpnia 1974 r. zasnął w Bo-gu po długich cierpieniach, przeżyw-szy lat 81, nasza najukochańsza żona, matka, teściowa, babcia i prababcia

### AGNIESZKA CZECH

z domu Stalsz

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 września br. o godz. 13, na cmentarzu w Puszczykowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Puszczykowo, Poznańska 63. 39430g

Dnia 29 sierpnia 1974 r. zmarł nagle opa-trzony Sakramentami św. nasz drogi mąż i ojciec

### ROMAN MŁYNKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 2 września br. o godz. 12.30, na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Zasmucona

rodzina

Poznań, Tokarska 15 m. 10. 39443g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 30 sierpnia 1974 r. zmarła opa-trzona Sakramentami św. nasza najdroż-sza, ukochana i troskliwa mamusia, babunia i prababunia, śp.

### MARIA DURKOWA

z domu Cichocka

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 2 września br. o godz. 14, na cmentarzu górczyńskim.

W wielkim smutku pogrążeni

synowie i rodzina

Poznań, ul. Dąbrowskiego 155 m. 4

Toruń, Bydgoszcz. 39516g

W dniu 30 sierpnia 1974 r. zakończył nagle swe pracowite życie namaszczony Olejami św. nasz kochany, troskliwy mąż, ojciec, dziadek i teść, śp.

### WALERIAN LABEDZKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu ju-nikowskim.

W ciężkim bólu i smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Winna 9a. 39528g

Dyrektorowi VI Liceum Ogólnokształcącego im. I. J. Paderewskiego w Poznaniu

### mgr. EUGENIUSZOWI

### SOKOŁOWSKIEMU

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

### M A T K I

składają Grono Pedagogiczne, Komitet Rodzicielski Administracja i Młodzież VI L.O. w Poznaniu. 39196g

### Mgr. inż. JANOWI

### ZDANOWICZOWI

I z-cy Dyrektora Zjednoczenia Technicz-nej Obsługi Rolnictwa w Poznaniu



